Rok VII. Nr. 51. Sosnowiec, niedziela 21 lutego 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Szanghaj w ogniu ofensywy japońskiej.

Generalny szturm. — 200 samolotów w akcji. — Zdobycie Cziang Wan. — Przed atakiem gazowym na Nankin.

ROZKAZ DO SZTURMU.

LONDYN, 20. 2. (wł.) Dziś o godz. 7 min. 30 rano (druga w nocy, według czasu europejskiego) japońskie dowództwo wydało rozkaz generalnego ataku na pozycje chińskie. Działania wojenne rozpoczęły się ogniem artyleryjskim i bombardowaniem z dziesięciu samolotów chińskiej dzielnicy Szanghaju Szapej.

Atak japoński rozwinął się głównie w kierunku lewego skrzydła pozycyj chińskich. Wkrótce potem wzniosło się w powietrze 130 ciężkich bojowych samolotów japońskich i 60 pościgowców, które rozpoczęły gwałtowne bombardowanie Szapej.

Po godzinnem działaniu samolotów, piechota japońska ruszyła do ataku, zdobywając wstępnym bojem budynki chińskich klubów sportowych, silnie ufortyfikowane i zacięcie bronione przez chińką legję akademicką.

MANEWR JAPOŃSKI.

Japońskie działania wojenne rozwijają się głównie w kierunku 19 armji na długim odcinku pomiędzy Szapej i Hong-Kew, oraz w kierunku zachodnio-północnym od tego miasta na Cziang-Wan, leżącem o 2 kilometry od Hong-Kew.

Japończycy chcą przeciąć połączenie kolejowe pod Wusung, aby uzyskać osłonę swego prawego skrzydła, poczem ruszyć do ataku na całej linji. Dzisiejsze walki pod Szanghajem należą do najbardziej krwawych ze wszystkich starć dotychczasowych, japońskie siły szturmowe bowiem napotykają na niezwykle silny opór wojsk chińskich, zwłaszcza studentów.

ATAK NA CZANG-KAI-SZEKA.

Japoński szturm na Cziang-Wan jest doniosły nietylko ze względów strategicznych, ale także i politycznych. Fort ten bowiem jest obsadzony przez 87-mą i 88-mą dywizję armji marsz. Czang-Kai-Szeka. Dotychczas japończycy nie atakowali wojsk marszałka, kierując swoje działania przeciwko kantończykom.

W pierwszej linji wojsk japońskich działa 13.000 ludzi, oraz rezerwy złożone z marynarzy. Po stronie chińskiej siły są nieco większe, wczoraj bowiem w nocy nadeszły posiłki z prowincji Szan-Tsu. Armja chińska rozporządza artylerją złożoną z 60 dział polowych.

JAPOŃCZYCY ZDOBYLI CZIANG-WAN

O godz. 10 rano (według czasu miejscowego t. zn. o godz. 2 rano według czasu europejskiego) piechota japońska, wspomagana przez silne oddziały czołgów, ruszyła do ataku na fort Cziang-Wan. Po zaciętej walce na bagnety, japończycy wtargnęli do fortu, lecz gwałtowny kontratak chiński wyparł ich z Cziang-Wan po upływie godziny.

Piechota japońska wycofała się z wielkiemi stratami, gdyż artylerji chińskiej udało się zniszczyć prawie wszystkie czołgi. Wedle dotychczasowych wiadomości w pierwszym ataku na Cziang-Wan padło po obu stronach około 200 ludzi.

PONOWNY SZTURM.

W dwie godziny potem japończycy znowu zaatakowali port Cziang-Wan. Jak donoszą ostatnie depesze, tym razem zdołali się w forcie utrzymać. Walki trwają nadal.

PANIKA W NANKINIE.

W Nankinie rozeszły się alarmujące wieści, że japończycy zamierzają zaatakować miasto natychmiast po zdobyciu Szanghaju. Szczególniejszy popłoch wśród nankińczyków budzą uporczywe pogłoski, że w ataku na Nankin japończycy zamierzają użyć bomb gazowych.

Nankiński oddział Kuomintangu rozwija gwałtowną agitację za zorganizowaniem obrony przeciwgazowej i zaopatrzeniem nietylko wojska, ale i ludności w maski gazowe.

Konsulowie Ameryki i Anglji zawiadomili swych obywateli, zarówno z północnej jak i wschodniej koncesji, aby pośpiesznie przygotowywali się do ewakuacji.

Wojska francuskie na Daleki Wschód.

LEGJON CUDZOZIEMSKI ODPŁYNĄŁ DO INDOCHIN.

Poranne dzienniki francuskie żywo komentują fakt wysłania do Tonkinu francuskiego portu w Indochinach, legjonu cudzoziemców z Algieru.

Koła polityczne twierdzą, że wysyłka wojska na Daleki Wschód ma tylko na celu zabezpieczenie granicy Indochin od strony chińskich prowincyj, w których powstały republiki rad.

W związku z odjazdem legjonu cudzoziemskiego „Humanite" publikuje gwałtowny artykuł, wzywający proletarjat francuski do przeciwdziałania z całych sił nowym wystąpieniem burżuazji francuskiej.

Zaostrzenie kryzysu gabinetowego we Francji.

PAINLEVE ZRZEKŁ SIĘ PO RAZ DRUGI MISJI.

PARYŻ, 20. 2. (wł.) Mimo wczorajszego niepowodzenia w tworzeniu gabinetu, Painleve dziś rano usiłował po raz drugi stworzyć rząd koalicyjny. Telefonował do Genewy proponując Pawłowi Boncourowi tekę ministra spraw zagranicznych. Boncour wyraził zgodę, oświadczając, że natychmiast wyjeżdża do Paryża, dokąd istotnie przybył dziś rano.

Do sformowania gabinetu jednak nie doszło, ponieważ oddaniu teki Boncourowi kategorycznie sprzeciwili się przedstawiciele radykałów. Tardieu i Laval zażądali również kategorycznie teki MSZ. dla Lavala. Wobec tego Painleve oświadczył przedstawicielom prasy, że złoży swoją rezygnację na ręce prezydenta Doumera.

Rano Painleve udał się do pałacu Elizejskiego i oficjalnie zrezygnował z misji, powierzonej przez prezydenta.

W ten sposób kryzys gabinetowy we Francji wkroczył w stadjum ostre. Dzienniki poranne, jako domniemanych następców Painlevego wymieniają Boncoura lub Barthou W każdym razie, zdaniem przeważającej części prasy, misję tworzenia nowego gabinetu otrzyma jeden z senatorów.

Dzienniki prawicowe komentują drugie fiasco misji Painlevego, jako dowód że w obecnej sytuacji parlamentarnej nie może być mowy o gabinecie pojednania.

W kołach politycznych coraz bardziej gruntuje się opinja, że jedynym mężem stanu, który potrafi opanować sytuację, jest Tardieu.

Ofensywa włoska na konferencję rozbrojeniową.

GENEWA, 20. 2. Dziś rano ogłoszone zostały propozycje delegacji włoskiej, dotyczące zakazu środków wojennych, mających charakter szczególnie ofensywny.

Propozycje te obejmują: 1) jednoczesne zniesienie okrętów linjowych i łodzi podwodnych, 2) zniesienie okrętów - awjomatek, 3) zniesienie ciężkiej artylerji wszelkiego rodzaju, 4) zniesienie czołgów i samochodów pancernych, 5) zniesienie samolotów do rzucania bomb, 6) zniesienie agresywnych środków wojny chemicznej i bakterjologicznej wszelkiego rodzaju, 7) poddanie rewizji prawa wojennego w sensie skuteczniejszego zabezpieczenia ludności cywilnej.

Wojowniczy feldmarszałek chce bronić fotela prezydenckiego.

BERLIN, 20. 2. Dzienniki niemieckie kolportują charakterystyczne szczegóły zachowania się Hindenburga w związku z prowadzoną przeciwko niemu kampanją wyborczą.

Gdy w otoczeniu prezydenta Rzeszy była mowa o metodach propagandowych jego przeciwników, 85-letni feldmarszałek oświadczył: „Oni myślą, że ja nie potrafię pójść do Sportpalastu, lecz ja jeszcze pójdę do Sportpalastu, jeśli zajdzie tego potrzeba".

Powiedzenie to odzwierciadlać ma wojowniczy nastrój Hindenburga, który zdecydowany jest z cechującą go energją poprzeć walkę o swój wybór. Oczywiście nieprawdopodobnem wydaje się, by Hindenburg miał występować na wiecach w pałacu sportowym, lecz zdaje się, że weźmie on osobiście udział w kampanji wyborczej, wygłaszając przemówienia za pośrednictwem radja.

AUSTRJA PRZYWRÓCI KARĘ ŚMIERCI.

WIEDEŃ, 20. 2. Kanclerz Buresch oświadczył, że wobec wzrostu liczby potwornych morderstw rząd nosi się z zamiarem zgłoszenia w parlamencie projektu ustawy wprowadzającej ponownie karę śmierci w Austrji.

NAWET 10-GROSZÓWKI FAŁSZUJĄ.

ŁÓDŹ, 20. 2. Na terenie Łodzi pojawiły się fałszywe 10 i 20 groszówki. Falsyfikaty, mimo małych rozmiarów krążków, odróżnić można po mniejszej wadze. Pozatem posiadają trochę inny odcień od prawdziwych.

KATASTROFA POD LENINGRADEM

6 zabitych i 13 rannych.

RYGA, 20. 2. (wł.) Dziś przed południem wykoleił się pod Leningradem pociąg pośpieszny, zabijając 6 pasażerów i 13-tu raniąc.

Śledztwo prowadzi G. P. U. Aresztowano 5 urzędników pod zarzutem sabotażu.

PŁK. RAYSKI PRZECIWKO „ROBOTNIKOWI".

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Sąd apelacyjny rozpatrywał dzisiaj sprawę przeciwko posłowi Duboisowi, red. odp. „Robotnika" z oskarżenia płk. Rayskiego o oszczerstwo w druku.

„Robotnik" mianowicie zarzucił płk. Rayskiemu, jakoby przyjmował podarunki od fabryki silników „Lorain Dietrich".

W sądzie okręgowy red. Dubois skazany został na miesiąc aresztu.

Sąd apelacyjny dopuścił do zeznań b. majora Kubalę, który na dzisiejszej rozprawie złożył obciążające płk Rayskiego zeznania.

W wyniku rozprawy sąd uwolnił red. Duboisa od odpowiedzialności wychodząc z założenia, że redakcja działała w dobrej wierze, aczkolwiek nie przeprowadziła dowodu prawdy.

SPRAWA USTAWY EMERYTALNEJ NA KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej wygłosił przemówienie wicemarszałek Polakiewicz, który stwierdził, że reforma emerytalna jest koniecznością budżetową. W obecnej ustawie zachodzą takie tragikomiczne wypadki, że służba w państwach zaborczych liczy się w ponie, podczas np., gdy służba w armji polskiej lub w legjonach liczy się tylko pojedyńczo.

W dyskusji zabierali głos jeszcze minister skarbu Piłsudski i wiceminister Starzyński.

ODROCZENIE PODATKU DOCHODOWEGO.

WARSZAWA, 20. 2. Ministerjum skarbu wydało rozporządzenie, mocą którego termin składania zeznań o dochodzie wyznaczony na 1 marca, przesuwa się na 1-go maja br.

Postulaty sfer gospodarczych, poparte przez izby handlowe, zostały uwzględnione.

KOMUNIŚCI WYSUWAJĄ SIĘ NA CZOŁO AKCJI STRAJKOWEJ W ZAGŁĘBIU.

Kobiety i dzieci. — Konferencje i narady. — Związek metalowców o strajku. — Wczorajsze demonstracje. — Posiew agitacji komunistycznej.

Trzeci dzień strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem nie przyniósł zasadniczo żadnych zmian.

Wzmogła się jednak bardzo agitacja komunistów, którzy zachęceni powodzeniem w Milowicach, usiłują za wszelką cenę doprowadzić do masowych wystąpień robotników.

Jeśli chodzi o nastrój wśród górników, należy stwierdzić, że jest on niezwykle podniecony.

Biorąc jednak naogół, strajk w dalszym ciągu ma charakter spokojny.

Robota komunistów przedewszystkiem prowadzona **jest wśród kobiet.** Agitatorzy komunistyczni zdają sobie doskonale sprawę, że opanować bezpośrednio robotników jest rzeczą bardzo trudną. Uciekli się więc do środka pośredniego i **rozpoczęli na wielką skalę zakrojoną agitację wsród kobiet, żon, córek i matek górników, a ostatnio. jak nam donoszą, robota ta prowadzona jest wśród dzieci.**

Agitacja ta odniosła pożądane dla komunistów rezultaty. Podburzone niewiasty teroryzują mężczyzn, nie pozwalając im udać się do pracy. Na terenach kopalnianych, gdzie zatrudniono robotników przy ładowaniu węgla do wagonów, **dochodzi do nienotowanych objawów roznamiętnienia.**

Jak to wczoraj donosiliśmy, kobiety, chcąc uniemożliwić przetaczanie wózków z węglem, kładą się na szynach kolejki, oblewają wodą pracujących robotników, **porywają się nawet do bicia.**

Należałoby się zwrócić z apelem do górników, by w interesie własnym tłumaczyli swym matkom, żonom i córkom, że podjęta przez nie akcja nie doprowadzi do żadnych rezultatów, a może tylko zaszkodzić górnikom.

W chwili ogólnego podniecenia starać się trzeba o spokój. Każda awantura czy demonstracja robotników pogarsza sytuację, a tem samem **daje sposobność komunistom do zrealizowania planów, które przecież wcale do poprawy bytu robotniczego nie dążą.**

* * *

W dniu wczorajszym strajkowały następujące kopalnie: **Paryż (802 robotników, Reden (628 robotników), Grodziec (328 robotników), Koszelew (236 robotników), Renard (811 robotników), Wiktorja w Gołonogu — 105 robotników i fabryka maszyn w Niwce — 314 robotników.**

Kopalnie: Juljusz w Kazimierzu. Jakób na Niemcach, Jowisz, Czeladź, Wiktor, Saturn, Mortimer, Klimontów. Modrzejów, Mars i Jerzy miały wczoraj świętówki.

Ogólna liczba strajkujących wczoraj na pierwszej zmianie razem z kopalniami, na których wczoraj wypadły świętówki, wynosi 10 392 osoby. Na mniejszych kopalniach, niezrzeszonych w radzie zjazdu, pracuje ogółem 828 robotników.

* * *

Onegdaj do późnej nocy obradował zarząd centralnego związku metalowców Zagłębia Dąbrowskiego, który szeroko omawiał sprawę strajku w górnictwie. Obradom przewodniczył **sekretarz Angier.**

Po dłuższej dyskusji, w której zabierało głos kilkanaście osób, zebrani powzięli następującą uchwałę: **„O ile kierownictwo strajku uważać będzie, że przyłączenie się metalowców do akcji strajkowej jest potrzebne dla udzielenia pomocy moralnej górnikom, wówczas robotnicy zakładów metalurgicznych gotowi są w każdej chwili porzucić pracę“.**

Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zapaść w najbliższym czasie. Jeśli więc kierownictwo strajku uzna, że **strajk metalowców jest konieczny, a następnie, że wypłyną z tej solidarności wspólne korzyści, to strajk metalowców będzie przesądzony.**

Dowiadujemy się ze sfer robotników metalurgicznych, że **powzięta przez zarząd metalowców uchwała, zmierzająca do strajku, wcale robotnikom do gustu nie przypadła. Tu i ówdzie robotnicy w sposób stanowczy wypowiadają się przeciwko strajkowi.**

* * *

Onegdaj wieczorem, po rozruchach w Milowicach, komuniści usiłowali urządzić masówkę na terenie kopalni w Klimontowie. **Zebrało się około 200 osób z przeważającą większością kobiet i dzieci, wśród których kręcili się podejrzani osobnicy, nawołujący do stawienia policji czynnego oporu.**

Kiedy przybył na miejsce znaczniejszy oddział policji, zebrani rozbiegli się po domach. Po pewnej chwili z **licznych domów wybiegły dzieci, wypychane przez rodziców, które (widocznie zgóry nauczone) obrzuciły policję stekiem ordynarnych wyzwisk.**

* * *

Wczoraj o godz. 10 rano w Katowicach, odbyła się konferencja głównego zarządu Z. Z. Z. w obecności posłów: **Gduli, Konieczki, Fessera, Kopczyńskiego, okręgowego sekretarza Z. Z. Z. Bognera i członków wydziału wykonawczego pp.: Bryklinga i Piechotki.**

Zatwierdzona została uchwała ZZZ. w Sosnowcu z dn. 18 bm. o popieraniu strajku. Jednocześnie zarząd stwierdził, że ZZZ., który nie bierze udziału w kierownictwie strajku, nie może również brać na siebie żadnej odpowiedzialności za akcję strajkową i za następstwa strajku.

Następnie zaakceptowano memorjał, jaki Z. Z. Z. wystosował do prezesa rady ministrów p. Prystora. W memorjale tym ZZZ. domaga się:

1) Należytej organizacji wewnętrznego rynku konsumcyjnego z dostosowaniem cen produkcji węglowej do zdolności nabywczej konsumentów, a zwłaszcza racjonalnej organizacji sprzedaży węgla w kraju i zagranicą przy zlikwidowaniu nadmiaru kosztownego pośrednictwa handlowego; mianowania nadzwyczajnego delegata rządu z ramienia rady ministrów dla przeprowadzenia stałej i systematycznej kontroli produkcji węglowej, z udzieleniem nadzwyczajnemu delegatowi szerokich pełnomocnictw; bezwzgl. tępienia sabotażu produkcyjnego, praktykowanego przez przemysłowców, a objawiającego się w praktyce w formie ograniczania produkcji dla sztucznego podśrubowania cen. co doprowadza do kompletnego zaniku konsumcji; wydatnej redukcji płac dyrektorskich jak pensje, tantjemy, remuneracje, gratyfikacje i wszelkich specjalnych form wynagrodzenia. Redukcja personelu dyrektorskiego z zachowaniem stosunku przedwojennego. Ustalenie ryczałtowego wynagrodzenia dla akcjonarjuszy w stosunku do wydobytej masy produkcyjnej, z określeniem górnej granicy dozwolonego zysku; wyeliminowania procentów kapitału zakładowego i obrotowego z kosztów produkcji; wstrzymania spłat amortyzacyjnych na czas kryzysu gospodarczego; obniżenia pozostałych kosztów administracyjnych i handlowych; zniesienia różnorodnych nadbudówek organizacyjnych przedsiębiorstw górniczych, a mianowicie: biur zarządów w Warszawie i zagranicą, aparatu rady zjazdu przem. górniczych, wszelkich innych instytucyj przemysłowych, zbędnych dla celów produkcyjnych; utworzenia jednej instytucji dla prowadzenia całokształtu agend produkcyjnych pod kontrolą nadzwyczajnego delegata rządu; utworzenia z osiągniętych tym sposobem oszczędności funduszu eksportowego dla węgla wywożonego li tylko przez port gdyński z tem, że administracja tym funduszem podlega kontroli nadzwyczajnego delegata rządu i aby redukcje indywidualne i masowe, jak również przyjmowanie robotników regulował w sposób obowiązujący P. U. P. P., przez specjalny referat.

* * *

Wczoraj w Sosnowcu odbyła się również konferencja delegatów centralnego związku górników, na której powzięto następujące uchwały:

„Konferencja delegatów strajkujących robotników centralnego związku górników Zagłębia Dąbrowskiego przyjmuje do wiadomości sprawozdanie generalnego sekretarza p. Stańczyka o usiłowaniu rozciągnięcia akcji strajkowej na G. Śląsk i sekretarza p. Bielnika o dotychczasowym przebiegu strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem; akceptuje posunięcia C. Z. G. podczas akcji strajkowej; przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości solidarność robotników w strajku; oświadcza, że decyduje się strajk nadal prowadzić i w razie, gdyby przemysłowcy nie cofnęli obniżki, użyć wszystkich środków, aby ich do tego zmusić; wzywa robotników do karności i zastosowania się do dyrektyw C. Z. G., aby w ten sposób uniemożliwić próby prowokacji“.

* * *

Odbyła się następnie konferencja delegatów „Pracy Polskiej“, na której powzięto uchwały: „utrzymać dotychczasowe stanowisko, t. zn. nie przeszkadzać akcji strajkowej: uruchomić samopomoc materjalną wśród górników; przeciwstawić się próbom „czarnego strajku“.

* * *

Na podstawie informacyj, nadchodzących z poszczególnych kopalni, okazuje się, że **komuniści starają się obecnie za wszelką cenę wywołać „czarny strajk“, t. zn. chcą doprowadzić do tego. aby wszyscy robotnicy, a więc obserwacja i personel techniczny porzucili pracę.**

W związku z tem **sekretarjat centralnego związku górników wydał instrukcję do wszystkich komitetów strajkowych, aby czuwały nad normalnym zjazdem obserwacji do kopalni.**

Wśród robotników, zatrudnionych w obserwacji, kręcą się komuniści. którzy agitują za porzuceniem pracy. **Agitacja ta na niektórych kopalniach odniosła częściowo skutek. Kilkudziesięciu robotników z obserwacji nie zgłosiło się do pracy.**

Smutny posiew agitacji komunistycznej.

DEMONSTRACJE W NIWCE, DAŃDÓWCE, NA KOSZELEWIE I PIASKACH.

Wczoraj około godz. 5 wiecz. doszło znów do demonstracyj, wywołanych przez komunistów. Tym razem demonstracje te miały bardziej ostry charakter.

Na kopalni w Niwce komuniści zdołali zorganizować masówkę, w której brało udział około 120 osób, z przeważającą, jak zwykle, większością kobiet i dzieci. Miejscowy oddział policji nie mógł opanować sytuacji. Zwrócono się więc o pomoc. W pół godziny potem do Niwki przybył znaczny oddział policji, który niezwłocznie przystąpił do rozpraszania demonstrantów.

W pewnej chwili w domu niejakiego Anielewicza otwarło się okno na pierwszem piętrze i jakiś nieznany osobnik strzelił 8 razy z rewolweru do policji. Na szczęście wszystkie kule chybiły.

W odpowiedzi policja dała salwę do otwartego okna. Sprawca strzałów zbiegł, mimo natychmiastowego przeszukania domu. Jedna z kul rękoszetem trafiła w rękę niejaką Józefę Grzelę, która znajdowała się w tym czasie w mieszkaniu. Kula wpadła przez okno.

Po krótkiej akcji policja zdołała tłum rozproszyć. W pół godziny potem zapanował zupełny spokój.

Druga demonstracja miała miejsce w Dańdówce. Komuniści zorganizowali masówkę, w której wzięło udział około 700 osób. Policja bez trudu rozproszyła demonstrantów, poczem oddział policji likwidujący zajście udał się do Niwki. W kilka minut potem robotnicy zebrali się powtórnie.

6 policjantów, którzy zostali na miejscu, otoczył tłum, z którego poczęły padać kamienie. Policjanci dali salwę ostrzegawczą w powietrze. Sytuacja z każdą chwilą stawała się coraz groźniejsza. Nie wiadomo do czegoby doszło, gdyby nie przyjazd większego oddziału policji, który w krótkim czasie rozproszył demonstrantów. Kilka osób z tłumu, jak również i z policji odniosło lekkie obrażenia.

Doszło również do awantur na Piaskach. Po odbytem wiecu robotnicy udali się do szybu „Juljusz“, gdzie w portjerni wybili szyby. Policja przy pomocy pałek rozproszyła zebranych.

Komuniści zdołali również zorganizować masówkę na Koszelewie, która zakończyła się rozproszeniem demonstrantów.

STRAJK WĘGLOWY ODBIŁ SIĘ NA PRZEWOZACH KOLEJOWYCH.

W związku ze strajkiem w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem, w dniu 19 bm. przekazano do dyspozycji kopalni Zagłębia Dąbrowskiego tylko 18 wagonów dla naładunku węgla, do dyspozycji zaś kopalni Zagłębia Krakowskiego tylko 67 wagonów.

Normalnie kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego otrzymują do dyspozycji przeciętnie 1200 — 1500 wagonów, kopalnie zaś Zagłębia Krakowskiego — 500 wagonów dziennie.

Albo zorganizowany pokój, albo anarchja.

O francuskim projekcie rozbrojenia.

Autor poniższego artykułu wskazuje, jak głęboko tkwi francuski projekt rozbrojenia w mentalności całego narodu bez różnicy przekonań politycznych. Projekt ten może być zrealizowany tylko w całości, ponieważ wszelkie odchylenia, czy ograniczenia burzą system organizacji powszechnego bezpieczeństwa, który jest duszą francuskiej inicjatywy.

Nie ulega wątpliwości, że projekt francuski, zgłoszony przed paru dniami przez ministra Tardieu, odniósł już pewien sukces w postaci polemiki, jaka wywiązała się w łonie opinji francuskiej. Sukces to nie mały — w trakcie gwałtownej kampanji wyborczej do parlamentu francuskiego postawić na porządku dziennym jeden z najistotniejszych problemów, zagadnienie obrony narodowej.

Postawienie go bowiem na forum łatwo stać się może kością niezgody stron walczących. Znaleźć formułę strawną dla wszystkich francuzów, wyłączając jedynie tych, którzy są w opozycji do wszelkich poczynań rządu, otrzymać aprobatę od nacjonalistów i socjalistów zarazem — to zdaje się wystarczająca wygrana. Dla zrealizowania siły obronnej wystarczy zaapelować do zdrowego rozsądku francuzów, — niektórzy nazywają to szaleństwem, a we Francji traktowany jest ten czynnik moralny jako podstawowa zaleta ducha narodu. Natomiast jaki może być nakaz logiki, gdy się mówi o zmniejszeniu zbrojeń poszczególnych narodów?

Logika nakazuje, by wreszcie ufundamentowana została wartość kooperacji międzynarodowej. Można mieć lub nie mieć wiary w ideę tej współpracy, ale te dwa poglądy są tylko jeszcze jednym dowodem konieczności przeprowadzenia decydującej próby. Postawienie zagadnienia w tej płaszczyźnie rozstrzygnęło o zgodnem stanowisku francuzów, zarówno obrońców ligi narodów, oburzonych na widok jej bezsilności, jak i tych, którzy nie widzą w lidze ostoi pokoju powszechnego i uważają, że nie czas jeszcze na likwidację obecnego środka obrony, organizacji defensywnej uświęconej doświadczeniem.

I jedni i drudzy pragną ujrzeć projekt programu międzynarodowej organizacji pokoju, na tyle racjonalny, na ile będzie on możliwy do wykonania. I jedni i drudzy stawiają sprawę z tą samą jasnością, z jaką minister Tardieu wyjaśniał zgromadzonym na konferencji rozbrojeniowej, że plan ten zawiera wszystkie potrzebne czynniki, tworzy zwartą całość, stawia przed forum dylemat: albo zorganizowany pokój, albo egoizm wiodący w rezultacie do anarchji.

Prawdziwą niespodzianką było wrażenie, jakie sprawił projekt we Francji. Bez wątpienia było ono wielkie. Oczywista powszechnie oczekiwano, że delegacja francuska podtrzyma ideę protokułu z 1924 r., zawierającego definicję agresji. Kontynuowanie doktryny francuskiej było wystarczające, aby ją przedłożyć, o czem donosiło formalnie zresztą memorandum francuskie z dn. 15 sierpnia. Nie przewidziano natomiast, że system będzie sprecyzowany w projekcie armji międzynarodowej.

Czy taka koncepcja, zaaprobowana przez czynniki wojskowe we Francji, nie jest paradoksem?

Absolutnie nie. Francuskie kierownictwo wojskowe składa się z osób o poglądach nowoczesnych, dla których wojna przestała być celem polityki narodowej, może być jedynie elementem interwencji międzynarodowej. Jej sens pojęli oni daleko wcześniej. Przedewszystkiem widzą oni, że w zjednoczeniu słabych tkwi skuteczny środek obrony. Uderza w oczy fakt, iż w obecnym stanie rzeczy siły zbrojne, które Francja proponuje oddać do dyspozycji ligi narodów, mogą jeszcze dotychczas wesprzeć tych, którzy mogliby zmierzać do wywołania jakichkolwiek zamieszek. Czyż nie tkwi w tem wielka różnica — różnica środków wojny zaczepnej i wojny odpornej?

Istnieje tylko jedna polityka ofensywy, jak jedna taktyka ofensywy. Lecz armja służy jednakowo do obrony i do ataku. Jest to zarówno prawda tych, którzy wydają się barbarzyńcami, jak i wszystkich innych. Dlatego jedyne istotne bezpieczeństwo tkwi w gwarancjach pomocy. I kierownicy wojskowi francuscy poszli drogą tradycji, tworząc współpracę w formie organizacji wojskowej, całkowicie usystematyzowanej. Wszystko zależy od tego, czy traktować się ją będzie jako organizację rzeczywistą, czy też jako fantazję, pozostającą w sferze złudzeń. Każde. bez reszty rozwiązanie tego zagadnienia będzie korzystne. Jedyne niebezpieczeństwo może polegać na rozwiązaniu powierzchownem, lub częściowem. W tym bowiem wypadku nowa fikcja wesprze fikcję istniejącą. Będzie to tem bardziej niebezpieczne, że idea ligi narodów zmierza do całkowitej równości wszystkich jej członków.

Trzeba się także obawiać fragmentarycznej próby załatwienia projektu francuskiego, pewnych jego części ze szkodą dla radykalnych reform zawartych w całości, odłączenia tych momentów, których rozszerzenie nawet spotka się z powszechną zgodą. Czy świat cały nie zjednoczy się, aby odrzucić — przynajmniej na papierze — wojnę chemiczną, samoloty bombardowe, ciężką artylerję jako środki walki? Niektórzy gotowi dodać do tego pancerniki, łodzie podwodne, czołgi. Ta rozciągłość najlepiej świadczy o niedogodności wszelkich tego rodzaju obliczeń. Skoro bowiem wszelka kontrola jest rzeczą względną, ci co będą chcieli oszukać, będą mogli oszukać. Czy twierdzenia tego nie ilustruje doskonale uchwała powzięta w 1925 roku przez 44 państwa o niefabrykowaniu gazów trujących, przez państwa, które od tej daty rozwinęły produkcję gazów.

We wszystkich tego rodzaju usiłowaniach tkwi jeden poważny szkopuł. Francuski projekt wysuwa jako następstwo bezpieczeństwa, ustalonego przez organizację międzynarodową i jej poddanego — ograniczenia zbrojeń. Opinja francuska nie dopuści do jakiegokolwiek odchylenia od tej zasady.

Rozbroić się, nie mając gwarancji, czy nastąpi organizacja bezpieczeństwa, a nawet wiedząc dobrze, że ona nie nastąpi, stanąć na płaszczyźnie: najpierw rozbrojenie, później bezpieczeństwo, byłoby równoznaczne z rzuceniem się na równię pochyłą. Francuzi zdają sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństwa, jakie tkwi w tej tezie. Dlatego właśnie Francja chwyciła w swe ręce inicjatywę przez złożenie na konferencji projektu, ufna w swą logikę oraz pewna poparcia ze strony państw, solidaryzujących się z Francją, a w pierwszym rzędzie Polski.

Saint Brice.

PROJEKT USTAWY

o najniższej cenie licytacyjnej.

Na terenie Polski w zakresie przymusowych licytacyj obowiązują rozmaite przepisy, zależnie od województwa zaborczego. Tak więc na terenie sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie obwiązująca rosyjska ustawa postępowania cywilnego z r. 1864 ustanawia najniższą cenę ruchomości i nieruchomości jedynie przy pierwszej licytacji. Jeżeli jednak pierwsza nie dojdzie do skutku, a wierzyciele nie zatrzymają przedmiotu licytacji na własność, to przy powtórnej majątek może być sprzedany za każdą, nawet najniższą cenę.

Ustawa niemiecka pozwala sprzedać nieruchomość za każdą dowolną cenę, pod warunkiem, aby ta cena pokrywała sumę wierzytelności, które istniały przed wystąpieniem jednego z wierzycieli o wystawienie nieruchomości na licytację, plus koszta postępowania, które z ceny kupna winny być pobrane.

Jedynie ustawy austrjackie zawierają przepisy o najniższej cenie licytacyjnej tak ruchomości, jak i nieruchomości.

Tym sposobem b. zabór rosyjski był wręcz w tej mierze upośledzony, a dokonywane licytacje, zwłaszcza w okresie panującego kryzysu, mogą służyć za dowód, że nieruchomości i ruchomości były sprzedawane za bezcen, rujnując z jednej strony dłużnika doszczętnie, z drugiej — nie dając literalnie nic wierzycielowi. Korzystali jedynie z tego spekulanci, stając się właścicielami przedmiotów licytacji częstokroć za sumę, pokrywającą koszty sprzedaży.

Wobec licznych skarg, dochodzących z b. zaboru rosyjskiego i poczęści niemieckiego, ministerjum sprawiedl. złożyło sejmowi projekt nowej ustawy, zmieniającej przepisy ustaw, obowiązujących w b. zaborze rosyjskim i niemieckim (w woj. południowych projekt żadnych zmian nie wprowadza). Projekt wprowadza w zakresie licytacyj następujące przepisy.

Jeżeli licytacja nie dojdzie do skutku, wierzyciele mogą żądać nowej licytacji lub zatrzymać sprzedawany przedmiot na rzecz swoją w sumie oszacowania. Przy drugiej licytacji majątek może być sprzedany za cenę niższą od sumy oszacowania, nie niższą jednak od trzeciej części sumy oszacowania przy ruchomościach i połowy — przy nieruchomościach.

Ustawa wejdzie w życie w dniu jej ogłoszenia z tem, że przepisy jej nie mają zastosowania do licytacyj, których termin został wyznaczony jeszcze przed jej wydaniem. **Z. K.**

Kto powinien korzystać

z pomocy funduszu bezrobocia.

KONTROLA ZASIŁKÓ DLA BEZROBOTNYCH.

Przed niedawnym czasem władze funduszu bezrobocia przeprowadziły ścisłą kontrolę uprawnień bezrobotnych do pobierania zasiłków. Obecnie władze przeprowadziły podobną kontrolę na terenie okręgu radomskiego i częstochowskiego.

W okręgu radomskim skontrolowano 1.079 robotników; w wyniku kontroli wstrzymano wypłatę zasiłków 30 bezrobotnym, co stanowi 2.78 proc. liczby skontrolowanych. Do sądu przekazano 23 sprawy przeciwko bezrobotnym i 27 spraw przeciwko zakładom pracy.

W okręgu częstochowskim, w którym skontrolowano 1.406 bezrobotnych, wstrzymano wypłatę zasiłków tylko 5 bezrobotnym, tj. 0.35 proc. ogólnej liczby skontrolowanych.

Jak widać, kontrola ujawniła minimalne nadużycia przy pobieraniu zasiłków z funduszu bezrobocia.

Tego rodzaju kontrole są jednak konieczne, gdyż nadużycia przy pobieraniu zasiłków są na porządku dziennym i narażają skarb państwa na poważne straty.

Jak to już donosiliśmy, rząd nosi się z zamiarem cofnięcia zasiłków tym osobom które mają jakieś źródła dochodu. Zarządzenie takie będzie ze wszechmiar słuszne. Obecnie bowiem z zasiłków korzysta cały szereg ludzi, którzy nie powinni wyciągać ręki do skarbu państwa. Są to przeważnie właściciele domów, gospodarstw rolnych, właściciele sklepów itp. Ludzie ci, pracując w różnych zakładach przemysłowych, po zwolnieniu ich z pracy, korzystają na równi ze wszystkimi z dobrodziejstw funduszu bezrobocia. Jest to niesprawiedliwe i niepotrzebne obciążenie skarbu państwa. Pomoc państwa winna się ograniczać tylko do ludzi niezbędnie potrzebujących tej pomocy.

Ujęcie bankowego aferzysty,

Władysława Kuty z Sosnowca, vel Janickiego.

SZCZEGÓŁY SENSACYJNYCH OSZUSTW, DOKONANYCH POŚREDNIO PRZEZ BANKI KATOWICKIE I WARSZAWSKIE. — OSZUST PRZYZNAŁ SIĘ DO WINY. — DALSZE ŚLEDZTWO.

Pomysłowa afera oszukańcza, dokonana przez nieznanych osobników, na szkodę jednego z banków w Amsterdamie, który stracił skutkiem tego kilka tysięcy guldenów holenderskich, wywołała ogólne poruszenie w sferach bankowych i przemysłowych nie tylko Śląska, Zagłębia, ale i całej Polski oraz zagranicy.

Afera ta postawiła na nogi policję śledczą, która współdziałając z policją zagraniczną, zdołała już, w stosunkowo krótkim czasie,

wpaść na trop sprawców afery,

o której do tej pory ze względu na tajemnice śledztwa jak i zainteresowane banki — a jest ich kilka — szerzej nie pisaliśmy.

Jak to już donosiliśmy, przed kilku dniami do katowickiego oddziału banku handlowego w Warszawie zgłosił się jakiś osobnik, przedstawiający się jako

Janicki

który oddał bankowi do zainkasowania dwa weksle, opiewające każdy na kilka tysięcy guldenów holenderskich. Weksle wystawione były przez Stanisława Altera na zlecenie Compagnie General des Prets Tousiers w Amsterdamie. Weksle nie wzbudziły żadnego podejrzenia, tembardziej, iż kilka dni przedtem pewien osobnik

dzwonił z Łaz do banku,

że zgłosi się Janicki do inkasa takich właśnie weksli. Urzędnik banku handlowego wysłał weksle do inkasa do Amsterdamsche Bank w Amsterdamie.

W kilka dni później bank w Amsterdamie zawiadomił bank handlowy w Katowicach, że posłane do inkasa weksle zostały wykupione, wobec czego bank w Katowicach zkolei zawiadomił

Janickiego, zam. w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 15,

aby zgłosił się po pieniądze, co też rzekomy Janicki zrobił, i pieniądze po potrąceniu bankowych kosztów manipulacyjnych odebrał.

W trzy dni później nadeszła do banku handlowego, oddział w Katowicach, alarmująca wiadomość z Amsterdamu, iż przekazy pocztowe, któremi pokryto weksle w Amsterdamie, są fałszywe, wobec czego należy wstrzymać wypłatę. Wiadomość była już, niestety, spóźniona.

Oszuści mieli pieniądze w swych rękach.

Policja wszczęła energiczne śledztwo. Okazało się, iż sfałszowane przekazy nadał

jakiś osobnik z Łaz.

Były to przekazy przez P. K. O. na Amsterdam. W Sosnowsu zaś, jak się władze śledcze przekonały, przy ul. 3 Maja 15,

nie mieszkał żaden osobnik nazwiskiem Janicki.

Oszukańcza manipulacja uwieńczona zdobyciem dość poważnej sumy pieniędzy rozzuchwaliła widocznie rzekomego Janickiego, który w podobny sposób naciągnął międzynarodowy bank handlowy w Katowicach na 26 tys. zł., a ponadto usiłował nabrać bank francusko - polski w Katowicach na 25 tys. zł., lecz manipulacja już się nie udała, bowiem bank uprzedzony był o oszustwie, a ponadto,

rzekomy Janicki,

przeczuwając już, że jego pomysłowe oszustwo w banku handlowym wyszło na jaw, nie zjawił się wogóle w banku.

Policja przeprowadzając dochodzenia napotkała na wielkie trudności.

Ślady jednakże prowadziły stale do Sosnowca,

gdzie miał mieszkać rzekomy Janicki. Operacje oszukańcze uprawiane za pośrednictwem banków katowickich oraz sosnowieckich również wskazywały na to, że osobnik ów pochodzi z Sosnowca.

Wyniki śledztwa nie dały na siebie długo czekać. Jeden z urzędników międzynarodowego banku handlowego p. Górnik podał policji dokładny rysopis rzekomego Janickiego. Policja na podstawie tego rysopisu

ujęła w Sosnowcu niejakiego Władysława Kutę, b. praktykanta pocztowego w Sosnowcu.

Młodzieniec wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się do winy, oraz zeznał, że nie działał sam, lecz w zmowie ze wspólnikami, których policja ujmie lada dzień.

Okazuje się, że w podobny sposób oszust

naciągnął szereg banków warszawskich i prowincjonalnych.

Obecnie w związku ze śledztwem bawi w Katowicach komisarz Jarosiński z Warszawy, który wraz z władzami miejscowemi prowadzi dochodzenia.

Reglamentacja importu.

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu towarów, objętych nowemi zakazami importu, które weszły w życie z dniem 1 stycznia r. b., z wszystkich krajów — poza Niemcami i Czechosłowacją — a więc także z Austrji.

Wspomniane powyżej kortyngenty zostały wyznaczone na okres miesięczny, wobec czego w podaniach należy uwzględnić tylko zapotrzebowanie miesięczne.

Co się tyczy Austrji, nadmienia się, że podania winny i nadal być poparte fakturą, poświadczoną przez austrjackie ministerjum handlu i ruchu w Wiedniu.

Podania na przywóz towarów reglamentowanych od roku 1928 należy wnosić dopiero na drugi kwartał r. b., w drugiej połowie marca

Bliższych informacyj w tych sprawach zasięgnąć można w biurze izby.

Sprawa przeniesienia międzymiastowej centrali telefonicznej z Sosnowca do Będzina.

Sprawa przeniesienia międzymiastowej centrali telefonicznej z Sosnowca do nowowybudowanego urzędu pocztowego w Będzinie, nie została jeszcze przez ministerjum poczt i telegrafów w Warszawie ostatecznie zadecydowana. Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu czyni usilne starania, aby centrala międzymiastowa pozostała w Sosnowcu, natomiast przemysłowcy i kupcy będzińscy chcieliby mieć centralę w Będzinie.

Obecnie dowiadujemy się, że przemysłowcy i kupcy Będzina wysłali w tej sprawie specjalną petycję do ministerjum poczt i telegrafów w Warszawie.

Opinja miejscowych fachowców wypowiada się w tej sprawie za przeniesieniem centrali do urzędu pocztowego w Będzinie, gdzie na ten cel zostały wybudowane odpowiednie pomieszczenia.

Wyrok w procesie braci Wojdów

o fałszerstwo pieniędzy.

LEON WOJDA SKAZANY ZOSTAŁ NA 8 LAT, BRACIA NA 7 LAT WIĘZIENIA.

Stosownie do zapowiedzi, ogłoszony został wczoraj wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko braciom Wojdom o fałszerstwo 10-złotowych banknotów.

Sala rozpraw sądu okręgowego wypełniła się publicznością.

O godz. 13-tej przewodniczący, wiceprezes sądu **Wolski odczytał sentencję wyroku.**

Leon Wojda — 8 lat ciężkiego więzienia, Alfred i Adolf Wojdowie — po 7 lat ciężkiego więzienia; wszyscy z pozbawieniem praw.

Jako okoliczność obciążającą co do skazanego Leona Wojdy, sąd przyjął, iż skazany brał udział w zbrodni fałszerstwa banknotów, **podczas pełnienia służby w policji, jako przodownik p. p.**

Z oskarżonych o przechowywanie i puszczanie w obieg wyprodukowanych przez Wojdów falsyfikatów, skazana została jedynie **Antonina Kwaterska na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary. Tomasza Kwaterskiego sąd uwolnił od winy i kary.**

Wyrok wywarł bardzo silne wrażenie na oskarżonych, zwłaszcza **na skazanym Leonie Wojdzie, który po ogłoszeniu wyroku, był bliski omdlenia.**

Skazanych odstawiono pod eskortą do więzienia.

Obrona zgłosiła apelację.

KRONIKA.

Luty 21 Niedziela	Dziś: Eleonory Jutro: Piotra Kat. Wschód słońca: 6.47 Zachód słońca: 5.9

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 21 lutego.

10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Pogadanka roln. 14.20. Pieśni ludowe. 14.40. Pogadanka roln. 15.00. Muzyka lekka. 15.55. Program dla dzieci starszych i młodz. 16.20. Muzyka lekka. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 16.55. Płyty. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.30. „Wiad. przyjemne i pożyt.". 17.45. Koncert popul. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Piosenki. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko. 20.15. Koncert popul. 21.45. Kwadrans liter. 22.05. Tr. koncertu europejskiego z Londynu. 23.30. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 23.35. Wiadomości sportowe. 23.45 Muzyka tan. z płyt.

Poniedziałek, 22 lutego.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komun. gospodarczy. 13.40. Pogadanka roln. 13.55. Muzyka. 14.00. Pogadanka roln. 14.15. Muzyka. 14.20. Pogadanka roln. 14.50. Płyty. 15.15. Przegląd komun. 15.25. Odczyt ze Lwowa. 15.45. Giełda pien. 15.50. Płyty. 16.20. Francuski. 16.40. Chopin. 17.10. „Jerzy Waszyngton". 17.35 Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiad. bież. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Audycja pośw. 200-ej roczn. urodz. Waszyngtona. 22.30. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.35. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan. z dancingu „Oaza".

KATOWICE.

Niedziela, 21 lutego.

10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Tr. z Warsz. 15.00. Tr. z Katedry św. Piotra i Pawła w Katow. 15.55. Program dla dzieci starsz. i młodzież. z Warsz. 16.20. Intermezzo muz. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 16.55. Intermezzo muz. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.30. Tr. z Warsz. 19.00. „Bery i bojki śląskie". 19.25. Rozmaitości. 19.45. Tr. z Warsz. 22.05. Koncert europejski z Londynu. 23.30. Komunikaty z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 23.35. Komunikaty sportowe. 23.45. Intermezzo muzyczne.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4-ej „Pociąg widmo" największa sensacja sceny europejskiej, trzymająca widzów przez cały czas w kolosalnem napięciu, wywołująca naprzemian przestrach i śmiech, wzbogacona kapitalnemi efektami technicznemi i doskonale grana przez cały zespół.

Ceny popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 powtórzenie wczorajszej premjery **„Medaljon prababki"**. Lekka komedja St. Warskiego, wyposażona w szczery polski humor i zabawne sytuacje, bawiła publiczność wyśmienicie, wywołując huczne oklaski.

We wtorek — poraz ostatni **„Pociąg widmo"**. Ceny zniżone.

W próbach głośna sztuka Kazimierza Leczyckiego **„Sztuba"**. Ta trochę komedja, trochę dramat", jak ją nazwał autor obiegła w tryumfalnym pochodzie wszystkie sceny polskie, a to dzięki żywotnemu i aktualnemu obecnie zagadnieniu matury. Niewątpliwie społeczeństwo Zagłębia, które bardzo dobitnie zadokumentowało zainteresowanie się sztukami o podkładzie społecznym, odniesie się w podobny sposób do „Sztuby".

—o—

Z Kielc.

(k) **Zawody narciarskie o odznakę P. Z. N.** W niedzielę, dn. 28 bm, staraniem sekcji narciarskiej kieleckiego klubu sportowego „Strzelec", odbędą się na miejcowym stadjonie zawody narciarskie o odznakę za sprawność polskiego związku narciarskiego.

W programie bieg pań 8 klm., bieg junjorów 9 klm. i bieg senjorów 12 klm. Pozatem odbęda się pokazy skoków.

(k) **Dywaniki wywietrzyły się.** Eugenja Wielgus, służąca Symchy Goldfarba, zam. w Kielcach, przy ul. Silnicznej nr. 11, zameldowała, że onegdaj wywiesiła na klatce schodowej 2 dywaniki w celu przewietrzenia, które skradł złodziej.

Wartość dywaników wynosi 50 zł.

(k) **Czarna niewdzięczność.** Franciszek Łysek, zam. we wsi Przełaj, pow. jędrzejowskiego, zameldował w komisarjacie P. P. m. Kielc, że onegdaj w Kielcach spotkał się na ulicy z Michałem Drezno, który miał mu wskazać adwokata. Przed pójściem do adwokata Łysek poczęstował Drezną wódką i w czasie tego poczęstunku Drezno skradł mu 20 zł. gotówką.

Niewdzięcznika aresztowano.

Sprawa opłat wodociągowych w Czeladzi
w świetle prawdy.

Kierownik tymczasowego zarządu miasta Czeladzi, kom. Ryszard Piwowar nadesłał nam poniższy list:

Wobec wszczętej przez niektórych zamożniejszych mieszkańców m. Czeladzi kampanji przeciwko nowym opłatom za wodę z wodociągów miejskich i stronniczego oświetlenia tej sprawy na ostatniem zebraniu rolników, mającego na celu poderwanie zaufania do ogółu poczynań komisarycznej rady przybocznej, czuję się zmuszony do bliższego zaznajomienia mieszkańców miasta z faktycznym stanem sprawy.

Miasto Czeladź, podobnie jak i inne miasta Zagłębia, zostało pozbawione wody studziennej, którą utraciło wskutek robót górniczych miejscowych kopalni. Przez szereg więc lat mieszkańcy Czeladzi zmuszeni byli czerpać do codziennego użytku wodę z zanieczyszczonej różnemi dopływami rzeki Brynicy. Wszelkie starania miasta o dostarczenie wody przez kopalnie, które przyczyniły się do osuszenia dawnych studzien w mieście, były bezskuteczne. Dopiero w roku 1926 władze miejskie przystąpiły do pobudowania rurociągu zaopatrującego narazie tylko śródmieście w dobrą do użytku domowego wodę.

W następnych latach sieć tego wodociągu rozbudowano tak, że ostatecznie z roku 1931 zaopatrzono w wodę prawie wszystkie dzielnice miasta. Do czasu zakończenia rozbudowy wodociągów czerpano wodę ze szybu „Jan Keller" kop. „Czeladź", którą otrzymywano prawie bezpłatnie, pokrywając jedynie część kosztów utrzymania maszynisty. Ilość wody ze źródeł szybu „Jan Keller" po ukończeniu rozbudowy wodociągu nie wystarczała jednak do zaspokojenia całkowitego zapotrzebowania wody przez mieszkańców i miasto musiało szukać innego, obfitszego źródła wody. W tym celu na życzenie rady miejskiej rozpoczęto pertraktacje z tow. Saturn o dostarczenie wody miastu z szybu „Korneljusz". Warunki opłaty postawione przez to towarzystwo za dostarczanie wody zdawały mi się uciążliwe dla miasta i ostrzegałem przed ich przyjęciem członków rady: **Nobisa, Nieszporka, Spyrzyńskiego, delegowanych do pertraktacyj o wodę. Mimo mych uwag, panowie ci podpisali umowę na warunkach, wobec których opłata za wodę od t-wa Saturn przypuszczal nie będzie wynosiła rocznie około 20.000 złotych, co znacznie podniesie koszt utrzymania wodociągów.** Wobec tak znacznego podrożenia wody i w przewidywaniu konieczności wydatkowania znaczniejszej sumy na wymianę rur wodociągowych, założonych prowizorycznie w pierwszym roku budowy wodociągu, oraz chociażby częściowej spłaty zobowiązań, na sumę 97.854 złote, pozostałych z ogólnej sumy kosztów budowy wodociągów, zarząd miasta widział się zmuszonym do wprowadzenia nowych opłat za wodę z wodociągów w następującej wysokości: z lokalu 1-izbowego zł. 1 miesięcznie, z lokalu 2-izbowego zł. 1.50 miesięcznie, z lokalu 3-izbowego zł. 2 miesięcznie, z lokalu 4-izbowego zł. 2.50 miesięcznie, z lokalu 5 i więcej izbowego 3 zł.

Właściciele zakładów rzeźniczo-masarskich i piekarskich, fabryk wód sodowych i garaży autobusowych **zł. 15** miesięcznie, łącznie z zajmowanem mieszkaniem.

Przy układaniu opłat za wodę zarząd miasta wziął pod uwagę ciężkie położenie materjalne większości mieszkańców miasta, rekrutujących się przeważnie z robotników i opłaty za korzystanie z wodociągów ograniczył do wysokości koniecznej dla normalnego funkcjonowania wodociągów, nie przewidując z tego tytułu dla miasta żadnych zysków.

Wprowadzone opłaty są jednak mniejsze od opłat w innych miastach Zagłębia i tak:

MIASTO	LOKALE 1 IZBOWE	LOKALE 2 IZBOWE	LOKALE 3 IZBOWE	LOKALE 4 IZBOWE	LOKALE 5 IZBOWE
Czeladź	zł. 1.—	zł. 1.50	zł. 2.—	zł. 2.50	zł. 3.—
Dąbrowa Górn.	zł. 1.—	zł. 2.—	zł. 3.—	zł. 4.—	zł. 5.—
Będzin	zł. 2.—	zł. 3.50	zł. 5.—	zł. 6.50	zł. 8.—
Sosnowiec	zł. 1.80	zł. 3.60	zł. 5.40	zł. 7.20	zł. 9.—

Ustalone w wysokości zł. 15 opłaty od zakładów rzeźniczo-masarskich, piekarni, fabryk wód sodowych i garaży autobusowych nie są chyba wygórowane, powszechnie bowiem wiadomo, że zakłady te zużytkowują w porównaniu z innymi mieszkańcami wielokrotnie większe ilości wody, co wypływa z samego prowadzenia tych zakładów.

Należy zaznaczyć, że konsumentowi niezadowolonemu z ryczałtowej opłaty za wodę przysługuje prawo do opłacania wody według wskazań licznika, licząc 50 groszy za 1 metr sześcienny wody.

Znów tajemnicze wstrząsy ziemi
we wsiach Bocheniec i Cieśle, pow. jędrzejowskiego.
SILNE GRZMOTY I HUKI PODZIEMNE — ZIEMIA PĘKA.

Donosiliśmy, że we wsi Ludwinów, pow. jędrzejowskiego i na przedmieściu Lublina, mieszkańcy przebudzeni zostali silnemi wstrząsami podziemnemi, wskutek których na przestrzeni blisko 2 klm. pękła ziemia, i **utworzyły się szczeliny wielkości pięści.** Pozatem wskutek wstrząsów popękały mury okolicznych domów.

Ostatnio w pow. jędrzejowskim powtórzyły się wstrząsy podziemne, których działania ani **przyczyny do tychczas nie ustalono.**

We wsiach Bocheniec i Cieśle, gm. Małogoszcz, nastąpił wstrząs ziemi, połączony z detonacją, wskutek czego w Bocheńcu **pękła ziemia, pozostawiając szczelinę blisko półtora kilometra długości i szerokości około 15 cm.**

Podobny wstrząs miał miejsce w górze przy wsi Cieśle, pozostawiając ślady na krótszej przestrzeni.

Przyczyny wstrząsu, podobnie jak i w poprzednich wypadkach, dotychczas nie ustalono.

* * *

W gminach Łubki i Starożreby pow. płockiego, w ciągu ostatnich dni dały się zauważyć lokalne wstrząsy podziemne, odczuwane **w promieniu 10 klm.** na trasie Słupca, Aleksowo. Delegowany na miejsce przez płockie towarzystwo naukowe prof. Gelinek twierdzi, że były to **zjawiska natury tektonicznej.**

Wstrząsom towarzyszyły **bardzo silne grzmoty i huki podziemne.** W wielu domach zarysowały się ściany, drzwi się same otwierały, z półek i szaf **spadały rozmaite przedmioty i naczynia.**

Potworzyły się liczne, choć niewielkie szczeliny ziemne, niekiedy dochodzące do 2 klm. długości.

Nieprawdopodobne dzieje
14-letniej dziewczyny.
Uwiedziona pozostała dziewicą, a uwodziciel — w więzieniu

Niepoprawny pijak i awanturnik warszawianin, Aleksander Kamiński, miał brzydki proces o uwiedzenie nieodwiedzialnej dziewczyny, Jadwigi P.

Ofiara dzikiej żądzy żonatego mężczyzny nie miała jeszcze 14 lat, gdy zdarzył się pierwszy wypadek. Zniewolonej dziewczynie zagroził Kamiński, że opowie wszystko rodzicom i tem zmusza! ją

do dalszej uległości.

Mało tego. Namówił Jadwigę by opuściła dom rodzicielski. Dziewczyna posłuchała, wzięła ze sobą 30 złotych, za które Kamiński z nią i żoną (!) swą poszli do restauracji, a następnie oskarżony kupił małżonce swej kapelusz.

Po ucieczce dziewczyny, Kamiński ulokował ją w hotelu na ul. Marszałkowskiej 40 i sam tam czasowo zamieszkał. Dziewczyna zadurzyła się wówczas w Kamińskim. Po trzech dniach ciotka odszukała uciekinierkę i

sprowadziła do rodziców.

Sprawa wyszła na jaw przy okazji zamachu samobójczego Jadwigi, która nie podając przyczyn, napiła się ługu. Zbrodnię odkryto i wszczęto przeciwko Kamińskiemu sprawę. Do sędziego, który prowadził śledztwo, nadszedł wtedy list od Jadwigi, w którym pisała, że wycofuje swą skargę i wskazywała na inne osoby sprawców. Później przyznała, że uczyniła to

pod wpływem Kamińskiego.

Zanim sprawa znalazła się na wokandzie, Jadwiga P. trzykrotnie jeszcze zażywała trucizny, lecz za każdym razem odratowywano ją. O przyczynach samobójstwa milczała uparcie, co ludzie rozmaicie sobie tłumaczyli.

Rzecz szczególna, że Jadwiga dowodzi, jakoby żona K. wiedziała o wszystkiem i machała na to ręką, z rezygnacją mówiąc:

„Jadźka, ja wiem, ale nie chcę się w to wtrącać".

Osobliwość druga kryje się jeszcze i w tem, że Jadwiga, choć utrzymywała bliższe stosunki z Kamińskim,

jest do dziś dnia dziewicą,

co stwierdzili lekarze.

Proces Kamińskiego toczył się przy drzwiach zamkniętych. Na sali obecna była tylko jego żona, z którą musiał się pożegnać, usłyszawszy wyrok skazujący na 2 lata więzienia.

SPRAWCY KRWAWEJ KRADZIEŻY
we wsi Kowalików w pow. iłżeckim w rękach policji.

Donosiliśmy o krwawym pościgu za złodziejami we wsi Kowalików, w pow. iłżeckim.

Do niezamkniętej obory Józefy Rutkowskiej dostali się złodzieje, skąd skradli 2 gęsi i poczęli uciekać. Synowie Rutkowskiej, Antoni i Józef, usłyszawszy krzyk gęsi, wybiegli na podwórko i puścili się za złodziejami w pogoń. W czasie pościgu jeden ze złodziei strzelił dwukrotnie z rewolweru, ciężko raniąc Józefa Rutkowskiego.

Kula ugodziła Rutkowskiego w prawą część jamy brzusznej i w stanie b. groźnym przewieziono go do szpitala w Iłży.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła energiczne śledztwo, które uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem.

Onegdaj aresztowano sprawców kradzieży: Józefa Pedyka, lat 29, Juljana Piątka, lat 21 i Szymona Cywkę, od których skradzione gęsi odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Aresztowanych przekazano władzom [illegible]

Z Sosnowca.

ODCZYT GENERAŁA ORLICZ-DRESZERA W SOSNOWCU.

Zarząd ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu komunikuje, że prezes zarządu głównego ligi gen. G. Orlicz-Dreszer wygłosi dziś, tj. w dniu 21 bm. o godz. 12-ej odczyt publiczny, ilustrowany przeźroczami pod tyt. „Polonja w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Kanadzie" — wrażenia z podróży, w sali teatru miejskiego ul. Teatralna.

Bilety wstępu od 30 gr. do 2 zł.

Czysty dochód z imprezy przeznaczony jest na zasilenie „Funduszu kolonjalnego". Z uwagi na bardzo ciekawy i niecodzienny temat odczytu, dotyczący czynionych obecnie przez ligę wysiłków w kierunku związania naszej emigracji stałym węzłem gospodarczym i narodowym z ojczyzną spodziewać się należy, że w imprezie tej wezmą udział wszyscy członkowie ligi morskiej i jej sympatycy.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 9.30 rano.

—o—

(s) **Akademja papieska.** Staraniem chóru kościelnego parafji Stary Sielec odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 6 wieczorem w sali seminarjum nauczycielskiego uroczysta akademja papieska ku czci Piusa XI, z następującym programem: popisy chóru kościelnego, trio muzyczne w wykonaniu pp.: Agdana, Grajnerta i Sadalewskiego; „Stabat Mater" odśpiewa solo znany tenor p. Kucharski, oraz sekcja sceniczna odegra dramat pt. „Hanusia Krożańska".

(s) **Tygodnie dla rodziców w gimnazjum im. Rzadkiewiczowej.** W gimnazjum żeńskiem im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu na podstawie uchwał rady pedagogicznej i koła opieki rodzicielskiej przystąpiono do zorganizowania t. zw. „tygodni dla rodziców".

W czasie „tygodni", wyznaczanych kolejno dla poszczególnych klas, rodzice-członkowie koła opieki, mają prawo odwiedzania lekcyj w klasach. „Tygodnie dla rodziców" mają na celu zetknięcie bezpośrednie domu z tokiem zajęć w szkole, a w konsekwencji zapoznanie opieki domowej z wymaganiami szkoły, jej atmosferą i wynikami pracy, zarówno nauczycielstwa, jak i samych uczenic.

(s) **Konferencja przyrodniczo - geograficzna.** Dnia 25 bm. w lokalu gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu (ul. Dziewicza) odbędzie się rejonowa konferencja grupy przyrodniczo-geograficznej. Początek o godz. 10. rano.

(s) **Walne zebranie ligi morskiej i kolonjalnej.** Dnia 28 bm. o godzinie 10 rano w sali rady miejskiej w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 6, odbędzie się doroczne walne zebranie ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie zebrania, 2) wybór prezydjum, 3) odczytanie protokułu, 4) sprawozdanie z działalności zarządu (ogólne), 5) sprawozdanie kasowe, 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7) ogólna dyskusja, 8) referat o znaczeniu morza (wygł. p. prof. Staśko), 9) przyjęcie budżetu, 10) wybór władz, 11) wybór delegatów na walny zjazd i zjazd okręg. i 12) wolne wnioski.

W razie nieprzybycia na powyższy termin przepisanej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 10.30 bez względu na ilość obecnych.

Prawo czynnego udziału w zebraniu przysługuje członkom za okazaniem legitymacji, poza tem wstęp wolny dla osób wprowadzonych przez członków.

KURS ESPERANTA DLA INTELIGENCJI. Grono osób z pośród nauczycielstwa i urzędników organizuje dwumiesięczny kurs. Dalsze zapisy należy zgłaszać do dypl. nauczyciela Międzynarodowego Cseh-Instytutu Esp. w Hadze p. Bol. Czechowskiego, Sosnowiec, ul. Pr. Mościckiego 9, Pracownia Ram „La Ornamo" w podwórzu.

(s) **Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu** zawiadamia że dzisiaj o godz. 16, w lokalu „Kuźnicy", Warszawska 22 dr. M. Rzadkiewicz wygłosi odczyt pt. „Projekt nowego prawa małżeńskiego". Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

(s) **Z t-wa kult. oświat. „Świt" w Sosnowcu.** Zarząd t-wa podaje do wiadomości członków, że w sobotę, dnia 27 b. m. o godz. 19 w pierwszym albo o godz. 19.30 w drugim terminie, bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się roczne walne zebranie członków w lokalu przy ul. Marjackiej 1. Między innemi będzie omawiana sprawa obchodu rocznicy 15-lecia istnienia tow. „Świt", przypadającej w tym roku.

(s) **Odwołane przedstawienie w teatrze.** W związku z odwołaniem piątkowego widowiska „Grubych ryb", dyrekcja teatru wyjaśnia, że na skutek małego zainteresowania się publiczności tem widowiskiem (do godz. 8-ej wiecz. sprzedano zaledwie 3 bilety na galerję), zmuszona była je odwołać, aby odbyć generalną próbę z komedji „Medaljon [illegible]"

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** Za czas od 14 do 20 lutego zanotowano w Sosnowcu następujące choroby zakaźne: dur brzuszny 2 wyp., jeden zgon, płonica 1 wyp., odra 1 wyp., róża 1 wyp., krztusiec 2 wyp., gruźlica płuc 7 wyp. i 8 zgonów. Odkażono w tym czasie 8 mieszkań.

(s) **Ostatni dzień wystawy obrazów.** Dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu Stow. kupców i przemysłowców (Kowal ska 2) zostanie zamknięta wystawa obrazów plastyków krakowskich. Przed zamknięcie odbędzie się rozlosowanie premji.

Dochód z wystawy przeznaczony na rzecz bezrobocia.

(s) **Katolickie towarzystwo polek** w Sosnowcu zawiadamia swoje członkinie i sympatyczki, że dnia 21 bm. o godzinie 5-tej popołudniu w sali przy kościółku kolejowym odegrana będzie sztuka p. t. „Wanda".

Wejście dla dorosłych 1 zł., dla dzieci 50 gr. Dochód przeznaczony będzie na bezrobotnych tego towarzystwa. Bilety nabywać można przy kasie.

(s) **„Gwiazda Syberji".** Dzisiaj sekcja sceniczna koła kult. oświat. przy zw. włók. „Praca" w Sosnowcu wystawia w sali Z. Z. P. na Pogoni — Marjacka 1, sztukę pt. „Gwiazda Syberji", dramat w 4-ch aktach L. Starczyńskiego. Początek o godz. 7-ej wiecz. Ceny biletów od 50 gr. do 1 zł.

(s) **Zarząd grupy fizyko - mat.** nauczycielstwa szk. powsz. w Sosnowcu zawiadamia swoich członków, że dla grupy przeprowadzona zostanie w dniu 25 bm. o godz. 11.45 lekcja wzorowa w gimn. Prusa w Sosnowcu.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tyg. tj. od dn. 15 do 20 bm. r. b., spędzono na targowicę w Sosnowcu 1.730 szt. trzody chlewnej, 196 szt. bydła i 53 szt. cieląt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 0.70 do zł. 1.15, tendencja słaba.

(s) Zebranie w klubie „Konstantynów". Zarząd klubu młodzieży im. mar szałka J. Piłsudskiego w Konstantynowie zawiadamia swych członków, iż w dniu dzisiejszym, o godz. 15 w pierw szym terminie, a o godz. 15.30 w drugim terminie, odbędzie się plenarne zebranie klubu w lokalu własnym przy ul. Kamiennej nr. 4.

Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

(s) **Samobójstwo.** W mieszkaniu własnym przy ul. Dębowej 18 w Sosnow cu pozbawiła się życia przez wypicie esencji octowej 22-letnia **Anna Szamałówna.** Przewieziono ją do szpitala, gdzie w kilka godzin, nie odzyskawszy przytomności życie zakończyła. Co było powodem samobójstwa — niewiadomo.

Załosny koniec zalotów do wiejskiej dziewoi.

Epilog krwawego porachunku między dwoma sąsiadami miał miejsce w Cynkowie, pow. zawierckiego.

Wacław Wróbel, syn majętnego gospodarza, uderzał do wyróżniającej się we wsi urodą Marjanny N., ściągając na siebie niechęć rywalizujących równieśników, zwłaszcza, że nadobna Marjanna darzyła go wzajemnością.

Ostatnio Wróbel wdał się w rozmowę ze swym sąsiadem 23-letnim Stanisławem Żakiem, nie wiedząc, że Żak należy do jego zaciekłych wrogów.

Po wymianie kilku zdań, Żak błyska wicznym ruchem wyjął z kieszeni nóż i bez słowa utopił go w twarzy Wróbla. Nóż przeszedł na wylot, szpecąc twarz Wróbla w okropny sposób.

Finał rozegrał się w sądzie.

Żak dostał 8 miesięcy i odstawiony został do więzienia w Będzinie.

Dwóch rywali do ręki p. Marjanny odpadło.

Krwawe wesele w powiecie olkuskim.

Wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli uczestnicy krwawego wesela u Wojciecha Filista w Jangrocie, pow. olkuskiego: **Jan Rachwał, lat 28, Teodor Kuś, lat 46, Stanisław Bryzik, lat 26 oraz bracia Stanisław i Izydor Kluzowie,** sprawcy bestjalskiego pobicia jednego z gości weselnych **Józefa Gamrata.**

Gamrat utracił władzę w lewej ręce wskutek zadania mu ciężkich uszkodzeń czaszki.

Sąd skazał **Rachwała, Kusia i Izydora Kluzę na 8 miesięcy więzienia, Stanisława Kluzę zaś i Bryzika na 6 miesięcy.**

Obetnij pan jeszcze kawałek nogi,
bo takiej protezy nie mamy...
Ciekawy proces kasy chorych z pacjentem - kaleką.

Sąd grodzki w Warszawie rozpatrywał sprawę robotnika Stanisława M., który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na ulicy, wskutek czego doznał strzaskania stopy. Ofiarę przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Tam poddano go gruntownym zabiegom chirurgicznym i po operacji, która udała się szczęśliwie, mógł chodzić, utykał jednak na nogę,

która była nieco krótsza.

Pan M., jako ubezpieczony w kasie chorych, zwrócił się z prośbą o protezę, ponieważ zalecono mu ją w szpitalu. Lekarz kasy chorych, dr. Pompel, oświadczył mu, iż kasa protezy takiej nie posiada i najlepiejby było, gdyby

kawałek nogi do kostki dał sobie obciąć,

następnie naciągnie mu się skórę, dostanie kulę i będzie mógł wygodnie chodzić!!

W rezultacie p. M. na własny koszt sprawił sobie protezę, a przeciwko kasie chorych wystąpił na drogę sądową

o przyznanie mu wydatkowanych sum.

Sprawę narazie odroczono dla wezwania lekarza i eksperta.

Większy podatek spadkowy niż sam spadek.

Jak absurdalne w swych skutkach jest francuskie prawo spadkowe, wynika jasno z następującego przykładu.

Pewien obywatel francuski, nazwijmy go panem X., otrzymał w roku 1926 od rządu obligację na 250 tysięcy złotych, płatną w roku 1932, na rachunek

odszkodowań wojennych.

Wkrótce potem obywatel ów umarł a jego syn, odziedziczywszy obligację, zapłacił tytułem podatku spadkowego 60 tysięcy złotych do skarbu państwa. Umierając zostawił obligację swojej żonie, która również uiściła 60 tysięcy

podatku spadkowego.

Po jej śmierci syn ich zapłacił jeszcze raz taką samą sumę, co razem stanowi już 180 tysięcy złotych. Nie koniec na tem jednak. Niefortunny spadkobierca obligacji musi zadeklarować papier ten władzom skarbowym według jego nominalnej wartości, t. j. 250 tysięcy złotych,

jako swój majątek.

Od takiego majątku należy się skarbowi państwa podatek w sumie 72 tysięcy złotych, co razem z poprzednio zapłaconym podatkiem skarbowym będzie wynosiło 252 tysiące złotych, czyli o dwa tysiące złotych więcej, niż

nominalna wartość papieru,

z którego żaden ze spadkobierców nie osiągnął najmniejszej korzyści.

Z ŻYCIA SZACHISTÓW ZAGŁ. DĄBR.

Wielki turniej szachowy o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego, organizowany przez stowarzyszenie zwolenników gry szachowej Zagł. Dąbr., wzbudził duże zainteresowanie, czego dowodem są liczne zgłoszenia także i graczy niestowarzyszonych. Zamknięcie zapisów do turnieju nastąpi dnia 21 bm. o godz. 10 rano, poczem nastąpi losowanie i otwarcie turnieju. Turniej w klasie A. rozpoczyna się dnia 24 bm. o godz. 19.30 i będzie się odbywał w każdą środę od godz. 20 do godz. 23. Turniej w klasie B. rozpoczyna się dnia 21 lutego o godz. 10.30 i będzie się odbywał w każdą niedzielę od godz. 10 rano do godz. 14-tej. Turnieje odbywają się w lokalu stowarzyszenia, cukiernia „Bagatela" w Sosnowcu.

Zarząd stowarzyszenia pragnie nawiązać kontakt z szachistami przy organizacjach zawodowych i sportowych w Zagłębiu Dąbrowskiem i prosi i podanie adresów sekcji szachowych i kółek szachistów przy wymienionych zrzeszeniach.

—o—

(s) **Kradzież poduszki.** Z podwórza domu przy ul. Długiej 4, skradziono Małgorzacie Tomsiakowej poduszkę, wart. 26 zł.

KURS DLA DRUŻYNOWYCH DRUŻYN HARCERSKICH W SOSNOWCU

W drugim tygodniu kursu drużynowych odbędą się następujące wykłady: We wtorek dn. 23 bm. Ideologja harcerska. Organizacja ZHP., **ks. hm. Józef Sobczyński;** w środę dn. 24 bm. historja skautingu i harcerstwa polskiego — **prof. Józef Brzeziński,** w sobotę dn. 27 bm. księgowość w drużynie. Izba drużyny — **p. Zygmunt Korek.**

Wykłady odbędą się w szkole powszechnej nr. 9 im. Tadeusza Kościuszki, ul. 3-go maja nr. 32. Początek wykładów o godz. 17.30.

—o—

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY P. C. K. W DAŃDÓWCE.

W dniu 15 bm., staraniem koła młodzieży P. C. K. w Dańdówce, w obecności kierowniczki szkoły **p. B. Pindorówne**j i opiekuna koła nauczyciela **p. A. Zielińskiego** nastąpiła uroczystość otwarcia świetlicy przy kole. Celem tej nowej placówki jest przyjście z pomocą młodzieży w czytaniu pism codziennych, perjodycznych i książek, oraz młodzież nie mająca odpowiednich mieszkań do nauki może w czytelni odrabiać lekcje.

Przy powyższem kole za pośrednictwem „Expresu Zagłębia" zwraca się z prośbą do mieszkańców Dańdówki o poparcie tej nowej i tak doniosłej placówki. Książki, miesięczniki i gazety prosimy składać w szkole powszechnej w Dańdówce na ręce, opiekunka koła, nauc. **Zielińskiego.**

W tych dniach staraniem tegoż koła została otwarta **stacja niesienia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Apteczka stacji** została zaopatrzona w najpotrzebniejsze artykuły sanitarne. Artykuły sanitarne koło otrzymało ze składnicy sanitarnej P. C. K. w Sosnowcu. **Stacja powyższa mieści się w lokalu koła młodzieży P. C. K. przy szkole powszechnej w Dańdówce.**

Mąż za miljony
(POWIEŚĆ)

84

P. Dauray usłyszawszy dzwonek u bramy, spojrzał przez okno swego gabinetu i poznawszy Jerzego, wyszedł na jego spotkanie.

Ogrodnik oddalił się.

— Dziękuję ci za wizytę — rzekł eks-bankier, podając mu rękę.

— Jestem w Chennevieres już od rana — odrzekł doktór.

— I nie przyszedłeś do willi?

— Nie, i nie przyszedłbym wcale, gdybym nie miał do powiedzenia panu czegoś ważnego o tym nikczem niku.

— Więc trafiłeś na ślad jego?

— Widziałem go nawet!

— I nie pochwyciłeś go? nie udusiłeś?

Jerzy opowiedział swoją gonitwę za Juljuszem.

— Wymknął ci się... i nic nie wiesz o nim... czy odszukasz go kiedy?

— Mam przeczucie, że odszukam. Prędzej lub później wypadek wyda go w moje ręce, a wtedy wymierzę sobie sprawiedliwość! A teraz muszę pana pożegnać.

— Jakto, nie zobaczywszy się z moją żoną i Henryką?

— Nie mogę!

— Rozumiem, mój drogi, ile musisz cierpieć, ale im ból jest większy, tem więcej należy mieć odwagi! Ser ce twoje zakrwawione zarówno jak i moje! Czy myślisz, że boleść ojca jest mniejszą od boleści narzeczonego?... Miej litość nad nami i nie opuszczaj nas! Kocham cię, Jerzy, jak gdybyś był moim synem... Wyobrażaj sobie, że Henryka jest twoją siostrą...

— Ach, gdybyś pan wiedział, ile ja cierpię!

Eks-bankier nie nie odpowiedziawszy, wziął go pod ramię i zwrócił się ku willi.

— Czy nie masz jeszcze wiadomości z ulicy Saint-Lazare? — zapytał Jerzego.

— Nie mam.

Weszli do salonu gdzie zastali p. Dauray i Henrykę.

Nieszczęśliwa dziewczyna spostrzegłszy Jerzego, zbladła, a na twarzy jej zarysował się wyraz niewymownego cierpienia.

— Dziękuję panu za odwiedziny — rzekła głosem drżącym, podając mu rękę.

Jerzy uścisnął podaną dłoń i ukłonił się w milczeniu. Wzruszenie dławiło go. Pani Dauray była również pochmurną. Widoczne było nieszczęście ciążące nad tym domem, niedawno jeszcze tak wesołym, gościnnym i szczęśliwym.

Eks-bankier zatrzymał Jerzego na obiad.

XLVI.

Gdy hr. Juljusz—Armand de Lucenay wszedł do salonu p. Chalamet, zastał tam sześć kobiet różnego wieku. Były to jej klientki poszukujące mężów. Czekał godzinę zanim kolej przyszła na niego.

— Czemu mam przypisać pańską wizytę? — zapytała dyrektorka, wskazując na fotel.

Juljusz wyjął z kieszeni numer „Figara" i wskazując palcem ogłoszenie zakreślone czerwonym ołówkiem, odrzekł:

— Przychodzę dowiedzieć się, ile jest prawdy w tym anonsie.

— Ależ, panie, w nim wszystko jest prawdą.

— Więc panna ma lat siedemnaście?

— Tak.

— Czy z dobrej rodziny?

— Z jaknajlepszej.

— Przystojna?

— Bardzo piękna.

— I ma posagu trzy miljony?

— Płatne w dzień ślubu, nie licząc trzy razy większej sumy w przyszłości.

— W takim razie musi posiadać jakąś ukrywaną wadę... Zapewne garbata lub kulawa, jak dwie z klientek, które przed chwilą wyszły z salonu?

— Niema najmniejszej wady... Jestto osoba rzadkiej piękności, bez żadnego niedostatku, wykształcona... Zresztą będziesz pan mógł osądzić wkrótce własnemi oczami, jeżeli tylko odpowiedzi pańskie na pytania, jakie będę miała zaszczyt panu uczynić, okażą się odpowiadające wymaganym warunkom.

— Niech pani zapytuje.

— Z ogłoszenia samego wiadomo panu, jakie warunki posiadać powinien pretendent do ręki dziedziczki, by mógł być przyjętym przez jej rodziców.

— Wiem, że powinien pochodzić ze szlachty rodowej i mieć tytuł.

— Czy czyni pan zadość tym warunkom?

— Tak, pani... jestem hrabią.

— Muszę pana uprzedzić, że szlachectwo fantastyczne i tytuł ulegający zaprzeczeniu nie będą przyjęte. Potrzebujemy tytułu autentycznego, opartego na dowodach.

— Mogę je przedstawić.. Nazywam się hrabia Juljusz—Armand de Lucenay i pergaminów posiadam całą walizę.

d. c. n.

Z Będzina.

(b) **Osobiste.** Kierownik tymczasowego zarządu miasta Będzina inż Br. Rzeczkowski wyjechał na miesieczny urlop wypoczynkowy. Komisarza Rzeczkowskiego zastępuje insp. Janiczak.

(b) **Kradzieże.** Sobolewskiemu, zam. przy ul. Modrzejowskiej 56, skradziono z piwnicy 12 postronków do uprzęży, wartości 50 zł.

— Onegdaj do mieszkania W. Korenberga, Gzichowska 48, dostał się złodziej i skradł garderobę męską i kamasze, wartości 85 zł.

———o———

Z Dąbrowy.

(d) **Związek podoficerów rezerwy w Golonogu** zawiadamia członków i sympatyków oddziału, że dziś w niedzielę, dn. 21 bm., odbędzie się walne zebranie w szkole nr. 1, o godz. 10 rano. O liczny udział prosi zarząd.

(d) **P. C. K. w Ząbkowicach.** W dniu 17 bm. odbyło się w Ząbkowicach, w lokalu szkoły kolejowej doroczne walne zebranie członków koła P. C. K. Prezes koła dr. Szulc zagaił posiedzenie, wyjaśniając cel i znaczenie czerwonego krzyża, poczem powołano na przewodniczącego zebrania p. A. Zakrzewskiego i na sekretarza p. F. Hajka. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu koła zebrani uchwalili ustępującemu zarządowi absolutorjum i przystąpili do wyboru nowego zarzadu. Wybrano na członków zarządu koła P. C. K. w Ząbkowicach i ich zastępców następujące osoby: pp. inż. Liwska, dra Szulca, A. Zakrzewskiego, R. Ostrowskiego, S. Soboraka, M. Sochaczewskiego, A. Tasieckiego, S. Łade, F. Hajka, A. Zarębskiego; na delegata na walne zebranie oddziału P. C. K. w Sosnowcu wybrano p. A. Zarębskiego.

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujace pogadanki: dnia 22 bm., prof. Adam Sochacki „Współczesna Kopenhaga"; dnia 23 bm., prof. Franciszek Rzadkowski „Wyprawa do bieguna południowego komandora Byrda"; dnia 24 bm., prof. dr. Henryk Augustyński Moralność społeczeństwa polskiego „Złotego Wieku"; dnia 25 bm., dyr. Adam Błażejewicz „Czas środkowo - europejski"; dnia 26 bm. dr. Salomon Weinzieher „Co to jest psychoterapja?"; dnia 27 bm., inż. Ludwik Berbecki „Zagadnienia kultury współczesnej" część II-ga i dnia 28 bm., prof. dr. Izaak Steinberg „Nasza konstytucja"; Początek pogadanek o godz. 7.30. Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

(d) **Za rozsiewanie plotek.** Głośny skandal w Dąbrowie wywołany kalumniami, rzucanemi na rodzinę p. Wojtalów przez Józefa Bieladę (Szopena 8), znalazł onegdaj epilog w sosnowieckim sądzie okręgowym.

Wyrok dwuch tygodni więzienia przypomina stary morał: Nie pchaj nosa... itd.

Karę Bieladowi zawieszono.

Z Zawiercia.

(z) **Echa nadużyć w kasie skarbowej w Zawierciu.** W związku z wykryciem nadużyć, dokonanych w kasie skarbowej przez Wacława Jardla, w najbliższych dniach ma zjechać z Kielc specjalna komisja, dla dalszego szczegółowego zbadania ksiąg. Jednocześnie proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że Jardel żadnego udziału w życiu społecznem nie brał i mało był znany w kołach towarzyskich.

(z) **O subwencje dla straży miejskiej.** Onegdaj bawili w Warszawie komisarz miasta p. Fr. Langert i prezes wojew. związku straży ogniowych, p. A. Erbe, w powszechnym zakładzie ubezpieczeń o uzyskanie stałych subwencji na utrzymanie straży miejskiej. Interwencja ta spotkała się z życzliwością i są pewne nadzieje, że sprawa subwencyj zostanie przychylnie załatwiona. Wypada dodać, że na utrzymanie miejskiej straży magistrat łoży dotychczas z własnych funduszów i w ub. roku wydatkowano na ten cel 26.151 zł.

(z) **Repertuar kin.** Kino Arlekin:— „Indyjski grobowiec" 2-ga serja.

Za parawanem głośnej afery Ciunkiewiczowej.

W wyczerpujących opisach, dotyczących głośnej sprawy p. Marji Ciunkiewiczowej z Paryża, osadzonej w więzieniu pod zarzutem usiłowanego „oszustwa asekuracyjnego" podawaliśmy wszelkie mające związek z tą wielce sensacyjną „aferą" informacje, pogłoski i t. p.

Sędzia śledczy z Krakowa, dr. Józef Wątor, podczas bytności w Warszawie, przesłuchał kilkadziesiąt osób, w tej liczbie świadków, wskazanych przez samą Ciunkiewiczową (na dowód posiadania przez nią drogich futer i kosztowności), jakoteż i osoby, których konieczność zbadania wyłoniła się w toku dochodzeń policyjnych i śledztwa.

* * *

Przed wyjazdem swym do Krakowa, dr. Wątor odbył konferencję z naczelnikiem centrali służby śledczej, płk. Naglerem oraz z zastępcą naczelnika warszawskiego urzędu śledczego, komisarzem L. Przygodą. Ponadto dr. W. konferował w sprawie Ciunkiewiczowej z prokuratorem sądu okręgowego w Warszawie.

Wynik ekspertyzy waliz, jakoteż i nożyka od „manicure", ujawnionego w numerze hotelowym — trzymany jest w tajemnicy.

Opierając się na pewnych informacjach, sędzia śledczy dr. Wątor jest zdania, iż Ciunkiewiczowa zmyśliła kradzież i że jest b. wiele danych — o czem już poprzednio donosiliśmy — za usiłowanem oszustwem asekuracyjnem.

Możliwe, że w wyniku dotychczas osiągniętych badań, zajdzie konieczność poczynienia pewnych dalszych zarządzeń.

* * *

Z drugiej znów strony — wedle innych wersyj — nie brak również, podobno, danych na potwierdzenie faktu kradzieży, lecz nie w tym stopniu i nie w tych rozmowach, jak to zgłosiła Ciunkiewiczowa.

Jako przykład podają kradzież, jaka swego czasu popełniono w Warszawie w „Hotelu Europejskim", której sprawcami okazali się [illegible] wyrafinowani złodzieje: Dan[illegible]tusow.

Wówczas również znaleziono nożyk, którym dokonano cięcia dna walizki.

„Szczur hotelowy" (inaczej: „elegancki złodziej") nie używa naogół specjalnych narzędzi. Często posługuje się nawet „żyletką" lub jakimś innym delikatnym przedmiotem (najczęściej: nożyk, scyzoryk) i dokonywa nim „operacji" rozprucia upatrzonego bagażu hotelowego.

Niepodobna jednak nic konkretnego w sprawie zagadkowej kradzieży w „Grand - Hotelu" powiedzieć, wobec nieukończenia śledztwa, które, zdaje się dobiega już końca.

Jeżeli więc koncepcja „symulacji" utrzyma się nadal, to Ciunkiewiczowa stanie przed sądem karnym za zbrodnię oszustwa.

Od wyroku sądowego uzależniona byłaby wówczas kwestja wypłaty wielkiej premji asekuracyjnej przez tow. londyńskie „Lloyd", którego przedstawiciel p. Madox przyjechał w dniu wczorajszym z Londynu.

* * *

Niektórzy świadkowie badani byli przez sędziego Wątora po kilka godzin.

Najdłużej trwało zeznanie pani Zakrzewskiej, która w czasie badania zemdlała.

W związku z pewnemi zarządzeniami, dr. Wątor odwiedził szereg miejsc, gdzie bywała Ciunkiewiczowa dla sprawdzenia, czy podane przez nią fakty zgadzają się z prawdą.

Rzeczy, jakie Ciunkiewiczowa zostawiła podczas pobytu w Warszawie sędzia dr. Wątor zabezpieczy, załączając je do „dowodów rzeczowych".

* * *

„Miljonerka polska", — jak ją nazywają w Paryżu „Comtesse Marie Ciunkiewicz" musiała się rozstać ze swojemi rasowemi pieskami, które „kochała" tak, jak swoje perły, rubiny i szmaragdy.

Madame F., dama do towrzystwa pani C., na wieść o jej zaaresztowaniu, miała się jakoby wyrazić:

— Co też te biedne pieski teraz poczną?....

Nr. 936/30.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czeladzi, Władysław Nagórski, mający siedzibę urzędową w Czeladzi przy ul. Milowickiej Nr. 75, obwieszcza, że w dniu 18 maja 1932 roku o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu na pokrycie należności Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Sosnowiecki w sumie zł. 9021 gr. 35 z procentami i kosztami zasądzonemi między innemi od Efroima Klajmana solidarnie na rzecz Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, oddział w Sosnowcu mocą wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 17 września 1929 r. Nr. CJ. 424/29 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji nieruchomości położonej w Czeladzi przy ul. Podwalnej Nr. 15, pow. będzińskiego oznaczonej Nr. hip. 201 należącej do I. Chila Klajmana, syna Efroima w jednej niepodzielnej połowie i II Efromia Klajmana syna Chila w drugiej niepodzielnej połowie, a składjącej się z placu szerokości 9 mtr. i długości 20 mtr. 70 cm., na którym zostały wybudowane budynki: a) dom jednopiętrowy murowany z cegły na parterze, w którym mieszczą się dwie ubikacje z których jedna przeznaczona jest na sklep druga na piekarnię, zaś na piętrze dwa mieszkania składające się każde z pokoju i kuchni, b) przybudówki murowanej jednopiętrowej na parterze, której mieści się warsztat blacharski, zaś na piętrze komórka bez okien, c) przybudówka częściowo murowanej i drewnianej jednopiętrowej na parterze, której mieszczą się dwa ustępy i komórka na węgiel, zaś na piętrze jedna komórka, d) muru długości 12 mtr. 45 cm. grubości 30 cm. i wysokości 1 mtr. 60 cm. opisanej szczegółowo w protokule opisu z dnia 12 września 1931 r. ze zmianami i obciążeniami w dziale III i IV wykazu hipotecznego. Nieruchomość powyższa w zastawie nie jest, ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Będzinie zaopatrzoną numerem hip. 201 i jest obciążona długami hipotecznemi, a mianowicie: na rzecz Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, oddział w Sosnowcu w sumie 9021 zł. 35 gr., na rzecz Jehude Arje Zarompfa w sumie 1680 zł. 35 gr., oraz Rywka Klajman ma prawo dożywotnie zajmować jedną stancję na mieszkanie w domu na tej nieruchomości.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 50000 zł. i biorący udział winni złożyć 5000 zł. kaucji, oraz dowody stwierdzające prawo nabywania nieruchomości miejskich. — Akta dotyczące sprzedaży nieruchomości mogą być przeglądane w kancelarji Komornika, a na dwa tygodnie przed licytacją w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądowy WŁADYSŁAW NAGÓRSKI.

Nr. 167/32.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czeladzi Władysław Nagórski, mający siedzibę urzędową w Czeladzi przy ul. Milowickiej Nr. 75, obwieszcza, że w dniu 18 maja 1932 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu na pokrycie należności Julji Cieplak i Franciszka Rebesia w sumie zł. 877 gr. 70 z proc. i kosztami, zasądzonej od Augustyna Pietruszki, Władysławy Wojtasik i Bronisławy Godowskiej zasądzonej mocą Tytułu wykon. Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 11 grudnia 1930 r. Nr 45, odbędzie się w drodze publicznej licytacji sprzedaż nieruchomości hipotekowanej położonej w Czeladzi, pow. będzińskiego, ziemi Kieleckiej przy ul. Węgroda Nr. pol. 3 i 5, a składającej się: 1) z placu o przestrzeni 12 dwunastu prętów, na którym jest wybudowany dom jednopiętrowy murowany z cegły o dziewięciu ubikacjach mieszkalnych i 2 komórkach, 2) placu o przestrzeni 11 prętów na którym jest wzniesiony:

a) dom drewniany kryty gontami o trzech ubikacjach mieszkalnych.
b) budynek drewniany przeznaczony na pięć komórek,
c) ustęp drewniany na dwie osoby z dołem kloacznym murowanym.

Opisane szczegółowo w protokule opisu z dnia 6 czerwca 1931 r.

Nieruchomość powyższa w zastawie nie jest, ma urządzoną księgę w Wydziale Hipotecznym w Będzinie zaopatrzoną numerem hip. 6 i jest obciążona długami hipotecznemi, a mianowicie: na rzecz Tow. Górniczo-Przemysłowego „Saturn" 1650 rubli, na rzecz Gitla Pachtera w sumie 290 rubli i 26 rubli 59/100 wraz z procentami i kosztami na rzecz tegoż Gitla Pachtera, 60 rubli na rzecz Tekli Krokosz, 400 rubli na rzecz Józefa Rebesia, 200 rubli na rzecz Józefa Pietruszki.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej zł. 20.000 i biorący udział winni złożyć 2000 zł. kaucji, oraz dowody stwierdzające prawo nabywania nieruchomości miejskich.

Akta dotyczące sprzedaży nieruchomości mogą być przeglądane w kancelarji Komornika, a na dwa tygodnie przed licytacją w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądowy WŁADYSŁAW NAGÓRSKI.

Z Olkusza.

(ol) **Nowe władze związku podoficerów rezerwy w Wolbromiu.** Odbyło się w Wolbromiu walne zebranie związku podoficerów rezerwy, pod przewodnictwem p. A. Dobrowolskiego. Po złożeniu sprawozdania przez p. Dobrowolskiego, wybrano zarząd koła z następujących osób pp.: **A. Dobrowolski — prezes, St. Wyporski — zastępca, B. Wodecki — sekretarz, St. Wałek — skarbnik, członkowie zarządu pp.: Ig. Dulski i T. Kowalski.**

Na zebraniu byli obecni pp.: **Szlauer — prezes okręgu, J. Barankiewicz—wiceprezes i Copa — sekretarz.**

(ol) **Zaległa wypłata w fabryce „Olkusz".** Wypłata urzędników i robotników w fabryce pp. Westenów za styczeń nastąpi dopiero 22 lub 23 bm.

Wypadki tak długich opóźnień były dotąd nienotowane w koncernie Westenów. Opóźnienie obecne zarząd fabryki tłumaczy utrudnieniem przekazu pieniędzy z Austrji do Polski.

(ol) **Ruch przedwyborczy w Olkuszu.** Na wczorajszem posiedzeniu głównej komisji wyborczej w Olkuszu, zostały zatwierdzone wszystkie listy kandydatów na radnych, złożone przez 7 ugrupowań, o których pisaliśmy obszernie przedwczoraj. Narazie agitacji wyborczej nie widać. Prawdopodobnie rozwinie się ona wkońcu bieżącego tygodnia, t. j. przed samemi wyborami, które nastąpią w przyszłą niedzielę.

Dzisiaj zapowiedziane są zebrania porozumiewawcze kandydatów we własnych ugrupowaniach.

(ol) **Kursy rolnicze O. T. R. Z** inicjatywy towarzystwa rolniczego w Olkuszu odbędą się kursy rolnicze przedkonkursowe dla młodzieży w miejscowościach: **w Sułoszowej 24 bm, w Wolbromiu 25 bm., w Przychodach 27 bm., w Żarnowcu 28 bm., w Jerzmanowicach 2 marca i w Skale 3 marca b. r.**

Na kursach wykładać będą instruktorzy **O. T. R. pp.: St. Trebniówna, St. Mirek i J. Knapiński.**

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 20. 2.

Belgja 124.45
Holandja 361.25
Londyn 30.65—63—68
Nowy Jork 8.916, kabel 8.916
Szwajcarja 174.18
Dolar w pr. obrotach 8.87

POŻYCZKI I AKCJE.

Warszawa, 20. 2.

Bank Polski 98.00
Lilpop 15.—

Tendencja słabsza.

3 proc. Poż. Budowlana 34.25
4 proc. Poż. Inwest. 91.00
5 proc. Poż. Konwersyjna 40.50
6 proc. Poż. Dolarowa 57.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 20. 2.

Żyto 23.25 — 23.50
Pszenica 23.50 — 24.00
Jęczmień przem. 19.50 — 20.50
Jęczmień browar. 23.25 — 24.25
Owies 19.50 — 20.00
Mąka żytnia 65 proc. 35.50 — 36.50
Mąka pszenna 65 proc. 36.50 — 38.50

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

Kursy Kierowców Inżyniera Murawskiego

Sosnowiec, Piłsudskiego 48, szkolą gruntownie kierowców zawodowych i amatorów. Kurs złotych 60.— rozpoczynamy w dniach najbliższych.

TANIO udzielę lekcyj niemieckiego, matematyki, arytmetyki, księgowości, zakres szkół handlowych. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

NA KURSY PISANIA I LICZENIA NA MASZYNACH ORAZ STENOGRAFJI przyjmuje zapisy Biuro „Windykator" Sosnowiec 1-go Maja 14.

ŁACINY francuskiego, polskiego nauczę za niemiecki. Oferty do administracji pod „Szybko".

LEKCJE matematyki i języków: niemieckiego oraz francuskiego w zakresie gimnazjalnym udziela nauczyciel doświadczony. Wiadomość w „Expresie"

POSADY I PRACE.

OSOBA inteligentna bardzo pracowita z referencjami poszukuje miejsca gospodyni do jednej lub 2 osób, mogą być dzieci, chętnie w Sosnowcu, Grodziec pod Będzinem. Zawiadowca stacji Grodziec dom kolejowy dla „Zofji".

OSIEMNASTOLETNI Sosnowiczanin z ukończoną szkołą powszechną znający ślusarkę poszukuje posady, jako pomocnik szoferski. Wiadomość administracja „Expresu" Sosnowiec.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do pralni chemicznej w Żarkach. Zgłoszenia przyjmuje Karol Wesoły — Żarki domy fabryczne.

POTRZEBNA podręczna panienka umiejąca szyć na maszynie. Pracownia gorsetów Hygiena, Sosnowiec, Piłsudskiego 48.

FRYZJERSKI pomocnik męsko - damski poszukuje posady na skromnych warunkach. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Fryzjer".

POTRZEBNA dziewczyna do dziecka na przychodne. Zgłaszać się Sosnowiec, Daleka 5. Głębocki.

500 ZŁTYCH dam za wyrobienie stałej posady woźnego lub portjera. Oferty nadsyłać do filji „Expresu" Grodziec pod „Dyskrecja".

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do wędliniarni. Sosnowiec. Warszawska 14 J. Koss.

POTRZEBNY chłopiec do terminu, na praktykę stolarską. Feliksa Perla nr. 11

OSOBA miłej powierzchowności. lat 30, poszukuje posady gospodyni w lepszym domu u samotnego pana na wyjazd. Łaskawe oferty „Expres" Będzin pod „Szatynka".

LOKALE.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania, możemy zapłacić za rok. Adresy kierować: Dańdówka, Damłowskiego 2, Sobień.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2 — 18.

MIESZKANIE 4 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

PRZYZWOITEGO pokoju z kuchnią w Sosnowcu — Pogoni poszukuje spokojne małżeństwo. Czynsz zapłaci zgóry. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Małżeństwo".

ODNAJMĘ gabinet męski, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie. Teatralna 1. mieszk. 22 telefon 6-10.

SPRZEDAM sklep spożywczy z mieszkaniem, nadający się na wszystkie interesa. cena przystępna. Sosnowiec, Ciepła 8. Gebski.

POKÓJ z kuchnią oraz mieszkania pojedyńcze do wynajęcia. Sosnowiec, Nowopogońska 13.

MIESZKANIE darmo, kto pożyczy 500 złotych. Oferty „Expres" „Zrujnowany kupiec".

DO wynajęcia pokój z kuchnią z wygodami Sosnowiec Rybna 5.

POKÓJ z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia. Sosnowiec. Reymonta 10.

KASA Chorych w Sosnowcu ma do wydzierżawienia przy ul. Kołłątaja L. 17 duży sklep frontowy o wymiarach 12.30×6.90 i 3 lub 1 i 2 pokoje przy ul. Dęblińskiej L. 13. Wiadomość w Wydziale Gospodarczym. ul. Kołłątaja L. 17.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Swobodna 24.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, światło elektryczne. Wiadomość Będzin, Przeczna 15.

DO wynajęcia pokój z kuchnią lub dwa mieszkania. Sosnowiec, Podgórska 2.

MIESZKANIE pojedyńcze do wynajęcia. Dąbrowa, Kolonja Korzeniec 30, Szczypiński.

POSZUKUJE się mieszkania jednoizbowego lub pokój kuchnia. Zgłoszenia do administracji pod „Zgóry".

4 MIESZKANIA do wynajęcia. Dąbrowa Górnicza. Łukasińskiego 29.

Kupno i sprzedaż

DO sprzedania plac 75 prętów z grubym lasem, nadający się pod budowę miejscowość Ząbkowice — Bielowizna. Wiadomość u Karoliny Wojciechowskiej w Zygiełzowie.

MASZYNĘ krawiecką sprzedam tanio wyjeżdżając. Dąbrowa, Dąbrowskiego 4 m. 3.

POWÓZ parokonny do sprzedania. Zagórze, Leśna 78, Roman Gęborek.

Otomanę

dywanową, kozetki, materace, bardzo tanio sprzedam. Sosnowiec, 1 Maja 14.

SPRZEDAM stragan próżny z elektrycznem oświetleniem w Halach Tow. „Rozwój". Wiadomość M. Girek.

SPRZEDAM dom z trzema ubikacjami wraz ze stodołą, szopą i 70 prętów placu. połowa zadrzewiona, połowa pod budowę. Wiadomość „Expres" Będzin.

BARDZO KORZYSTNE KUPNA.

Gospodarstwo 48 mórg pszennej ziemi w tem 5 mórg łąk. Kolej i szkoła na miejscu, budynki murowane twardo kryte, ze żywym i martwym inwetarzem od zaraz na sprzedaż. Cena 12.000 złotych, wpłaty 5.000 — 6.000 złotych. 30 mórg roli, blisko szosy, ziemia pszenno - żytnia, budynki murowane, duży ogród owocowy ze żywym i martwym inwentarzem. Cena 9.000 złotych. wpłaty 4 — 5 tys. złotych. 12 mórg ziemi przy szosie i dworze kolej.. szkoła i kościół na miejscu, budynki murowane twardo kryte, ziemia przy domie wszystka pszenna, w tem 2 morgi łąki. Cena 7 tys. złotych, wpłaty 3 — 4 tys złotych. 5 morg dobrej ziemi. budynki we wsi przy dworze na sprzedaż. Cena 3.500 wpłaty 1500 — 2000 złotych. Oberża do tego 8 mórg pszennej ziemi, wielka wieś bez konkurencji, duży ogród owocowy, budynki masiw. dom 7 pokojowy we wsi kościelnej. Cena 12 tys. złotych, wpłaty 6 tys. złotych. Dom w mieście przy dworcu, do tego 3 morgi ziemi z ogrodem. Cena 4500 złotych. wpłaty 3 tys. złotych. Także polecam kilka gospodarstw do dzierżawy. Biuro ogłoszeń A. Skrzypczak, Kępno (Wielkop.). Rynek nr. 2. Na odpowiedź proszę dołączyć znaczek pocztowy za 50 gr.

TANIO sprzedam dom z ogrodem 3000 łokci lub połowę ogrodu. Kielce, Żórawia 43 Stanisław Bukowiecki.

SPRZEDAM 7 mórg ziemi pszennej w tem 1 morga lasu budulcowego i pół morgi łąki za 7000 złotych. Kuźniczka—Nowa blisko Sławkowa, Feliks Piekoszewski.

HARMONJE pedałowe chromatyczne, białe, półtonowe Stamirowskiego. kwiaty, komplety głosów do harmonji. do sprzedania bardzo tanio. Sosnowiec Nowa 19 dom kolejowy za PKU, Ferlak.

BUDKĘ sprzedam z powodu wyjazdu, zaraz, tanio. Wiadomość w administracji „Expresu".

SPRZEDAM szafy, łóżka, stoły, bieliźniarki, biurka dębowe, oraz przyjmuję wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa wchodzące. Sosnowiec, Kowalska, plac Kościelny, Maj.

HARMONJE stoliczkowe, pedałowa Stamirowskiego, półtonowe, sprzedaje i zamieniam. Reperuję, obstalunki, głosy. Platy, winkle. Trzechrzędowa. Sosnowiec (Silce) Narutowicza 38, Rutkowski.

ZARAZ kupię kożuch dla szofera. Sosnowiec. Grabowa 3 m. 9.

TANIO sprzedam dwie szafy, biurko, dwa futra męskie. Sosnowiec, Narutowicza 6, Hadra.

DUŻY WYBÓR gotowych pasów do elegancji i lecznicze, najnowsze fasony gorsoletów i biustonoszy. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11. Ceny zniżone.

WAŻNE dla budujących. Różne uregulowane i hipoteczne działki przy ul. Okrzei i na Mrowcach w Będzinie sprzeda inż Kamiński Magistrat.

OKAZYJNIE sprzedam kilkanaście stolików pod lustra, ul. Barbary nr. 10 m. 4.

DOM 32 ubikacje w centrum Król. - Huty wraz z placem frontowym pod budowę. cena 30.000 zł., hipoteka 9.000 zł. Wpłata gotówką do umowy. Wiadomość Sosnowiec, Nowopogońska 27, gospodarz.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

MASZYNĘ cylindrową szewcką tanio sprzedam. Sosnowiec, Kołłątaja nr. 12, Wieśniewska.

OKAZYJNIE kupię domek. lub plac. Cena 6000 zł. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu" pod „Tanio".

HARMONJA pedałowa w dobrym stanie do sprzedania. Lesiak, Sosnowiec, Sienkiewicza 21. 3 piętro.

Zgubione dokumenty

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę Kasy Chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Smetek Michaliny.

IZYDOR KOT zgubił książkę wojskową. kartę mobilizacyjną wydane przez P. K. U. Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności wydany w gm. Rudniki.

ZAGINIONY dekret nominacyjny Olgi Mełłechówny na naucz. szk. powsz. w Niwce unieważniam.

BUDNIEWSKA EWA zgubiła kartę rejestracyjną wydaną przez pośrednictwo pracy Zawiercie.

ZGUBIONO dekret przeniesienia ze szkoły Nr. 14 do szkoły Nr. 11 w Sosnowcu, wydany przez Inspektorat Szkolny w Sosnowcu na imię Łaji Ajzenmanówny.

UNIEWAŻNIA się zagubioną umowę terminową do szkoły nr. 4 w Sosnowcu, zawartą między Stanisławem Barcu, głem, a Inspektoratem Szkolnym w Sosnowcu.

ZAGINĄŁ weksel in blanco na 150 zł. z wystawienia J. Alterwein, żyrowany przez Sz. Słabecki i A. Igra, niniejszy weksel unieważnia się.

GAJDZIK ANTONI zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Sosnowiec.

CESARZ HIERONIM zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Sosnowiec.

KASPRZYK STANISŁAWA zgubiła dowód osobisty kolejowy nr. 98735/WD. wydany przez Dyrekcję Warszawską, który unieważnia się.

Matrymonjalne.

KAWALER lat 31 posiada realność wartości 32 tysiące złotych, ożeni się z panną lub wdówką bezdzietną do lat 36, z posagiem 6 tysięcy złotych. Zgłoszenia z fotografją lub bez, za której zwrot ręczę słowem honoru, filja „Expresu" Grodziec pod „Realność".

ZAWIEDZIONY w małżeństwie przystojny oficer rosyjskiej armji poślubi niezależną zamożną despotkę. „Expres" Będzin pod „Zamożny".

RÓŻNE.

MAM sklep przy ul. Nowopogońskiej 12, szukam propozycji, koncesji, wspólnika lub wynajmę. Zgłoszenia do „Expresu" pod „B".

KWIACIARNIA w Czeladzi przeniesiona z Grodzieckiej na ulicę Staszyca 30 obok Milowickiej. Wybór kwiatów i wieńców gotowych, ceny przystępne.

W DNIU 21 lutego 1932 r. sekcja sceniczna T. U. R. Konstantynów odegra arcywesołą komedję w 4-ch aktach pod tyt. „Stare Miasto" w Domu Ludowym w Sosnowcu, ul. Jasna.

MASAŻYSTA egzaminowany długoletni praktyk wykonuje z polecenia lekarskiego wszelkie masaże lecznicze bardzo skuteczne. W. Czop, Sosnowiec, Piłsudskiego 64, tel. 5-85.

Uczniowie Kursów

INŻYNIERA MURAWSKIEGO obowiązani złożyć wszystkie brakujące załączniki tyczące się egzaminów — do jutra wieczorem. Sekretarjat Piłsudskiego 48. **NIEZAŁATWIENI NIE BĘDĄ MOGLI ZDAWAĆ EGZAMINÓW.**

TOWARZYSTWO Kopalń Sosnowieckich ostrzega przed nabywaniem gruntów tak zwanych „serwitutowych" w Milowicach, ponieważ Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczeniem z 8 bm. Nr. 9952 postanowił wstrzymać wykonanie poprzedniego orzeczenia w tej sprawie.

FABRYKOWAĆ artykuły spożywcze, chemiczno - techniczne, łatwy zbyt mające, może każdy. Polorien Szopienice.

Biały tydzień

w magazynie bławatów M. Kępińskiego. Będzin, ul. Kołłątaja 36.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5, Grudniewiczowa.

PRACOWNIA i skład trumien Andrzeja Stanka w Dąbrowie Górn., Kościuszki 38. Poleca trumny dębowe tapetowane i inne. Wielki wybór wieńców. Kupującym karawan bezpłatnie. Ceny bardzo przystępne.

INTELIGENTNA pani poszukuje wspólnika lub wspólniczkę do rutynowanego handlu z niedużym kapitałem. Zgłoszenia do filji „Expresu" Grodziec.

Fotografje

w 6 odmianach zł. 1.95 artystycznie wykonane w Zakładzie Fot. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4, przystanek tramw. Żeromskiego.

POTRZEBNY wspólnik (czka) do uruchomienia wytwórni cukierniczej. Reflektant może współpracować. Sosnowiec. ul. prez. Mościckiego 11, Cukiernia „Roman Ney".

BIURO PISANIA PRÓŚB Bednarczyka w Dąbrowie (za magistratem biały domek) redaguje i pisze podania do wszystkich urzędów i sądów. po cenach przystępnych. Informacji udziela bezpłatnie.

DLA REKLAMY cały tydzień 3 pocztówki 1 zł. 95 gr. Foto-Lazar, Sosnowiec.

MONOGRAMY i wzory rysuje się w magazynie mód. Dąbrowa, 3-go Maja 4, Śliwkowa.

Szkody górnicze

i budowlane ocenia, udziela porad technicznych przy budowach i opracowuje kosztorysy Sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca Inż. E. Turżański Sosnowiec, ul. Modrzejowska 18, tel. 11-87.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski.